

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokotowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K. 50 h., drugą 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petirową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokotowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. I w biurze Ludwika Płonia ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 35 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł sekretarza powiatowego Franciszka Mandelę, z Kołomyi do Lwowa, a kancelistę Namiestnictwa Rudolfa Skowranko-Witoszyńskiego, ze Lwowa do Kołomyi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 listopada.

Podróż cesarza Wilhelma do Anglii, w odwiedziny u króla Edwarda VII., wypadła w chwili, w której stosunki wzajemne między Niemcami a Anglią, a przynajmniej między prasą obu państw, znowu znacznie się zaostrzyły. Mianowicie cała prasa angielska a także i niemiecka, zajmuje się w tej chwili artykułem sir Horacego Rumbold, byłego ambasadora angielskiego w Wiedniu, ogłoszonym w listopadowym zeszytce poważnego Przeglądu angielskiego *National Review*.

Wiadomo już z telegramów, że autor, wybitny dyplomata i znakomity znawca stosunków politycznych w Europie, w artykule tym wyraża Monarsze Austro-Węgier najgłębszą wdzięczność i cześć Anglii za stanowisko, jakie Monarcha zajął wobec wojny południowo afrykańskiej i Anglii. Sir Horacy Rumbold przeciwstawia temu postępowaniu Władcy Austro-Węgier i wogólności

Monarchii Habsburskiej — postępowanie Niemiec i w ostrych słowach uderza na Niemcy, wskazując, że są one głównym przeciwnikiem Anglii, ukrytym wrogiem, który ludzi Anglii swą uprzejmością dopoty, dopóki nie będzie zbudowana nowa flota, aby potem przy pomocy tej floty rzucić się na Anglię i złamać jej potęgę kolonialną. Autor wywodzi, że ani Francja ani Rosja nie są tak groźnymi dla Anglii ani nie są tak nieprzejednanymi jej wrogami, jak Niemcy; zwraca też uwagę swych rodaków, aby zawczasu pomyśleli o niebezpieczeństwie, jakie Wielkiej Brytanii grozi z tej strony. W szczególności, co się tyczy wojny w Afryce południowej, utrzymuje autor, że w czasie tej wojny na stałym lądzie była rozbierana myśl utworzenia koalicji przeciw Anglii, poruszona z Berlina, ale dzięki Austrii i jej dyplomacji plan ten rychło upadł. — Co do tego punktu twierdzi p. Rumbold, wiedeński korespondent *Standarda*, dziennika pozostającego podobno w bliskich stosunkach z Foreign Office w Londynie, przyznając, iż myśl koalicji kielkowała istotnie, prostując szczegół, jakoby wyszła ona z Berlina a przypisuje ją zmarłemu rosyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych hr. Murawiewowi, który rozpoczął od podniesienia tej myśli w Hiszpanii a potem już wyraźniej we Francji. Informator *Standarda* utrzymuje przeciw p. Rumbold, że projekt doznał zupełnej porażki już we Francji, a w styczniu 1900 sam car Mikołaj w taki sposób dał wyraz swym uczuciom dla Anglii i angielskiego dworu królewskiego wobec ambasadora Wielkiej Brytanii w Petersburgu, że nie było wątpliwości, iż nie pochwała on murawiewowskich planów i że nie byłby się na nie zgodził. W podobnym duchu pisze także *Daily Graphic*, dziennik również bę-

dący w stosunkach z angielskimi kołami rządowymi, — ale te głosy, usiłujące osłabić wywody sir Rumbolda, nie znajdują echa w Anglii, i nie zdołały przygłuszyć burzy, jaką przeciw Niemcom wszczęły wszystkie niemal inne dzienniki angielskie. Zresztą same *Daily Graphic* pisząc o żądaniu Rumbolda zastąpienia Niemiec w kombinacjach dyplomacji angielskiej przez Rosję, wyraża przeciw temu projektowi tylko taki argument, jak drastyczne przysłowie angielskie: „Nie należy wylewać pomoy dopóki nie natoczy się świeżej wody“...

Łatwo zrozumieć, że cała ta dyskusja w pismach angielskich, wywołała powódź artykułów w prasie niemieckiej: głosy tej prasy czynią jednak wrażenie, jak gdyby Niemcom chodziło o osłabienie niekorzystnych sądów po tamtej stronie Kanadu o antiangielskiej polityce Niemiec, i o uspokojenie wzburzonych po obu stronach namiętności

tulińskiego według rezultatu głosowania wówczas odrzucono, a §. 25 w redakcyi Izby poselskiej przyjęto. Wniosek dodatkowy ks. Lobkowitza odrzucono.

Izba panów przyjęła następnie końcowe paragrafy ustawy o handlu terminowym według uchwał komisji Izby panów, poczem przyjęła ustawę w trzecim czytaniu.

Pp. Kotuliński i ks. Lobkowitz wyrazili nadzieję, że w Izbie posłów ustawa otrzyma bardziej odpowiednie interesom agrarnym brzmienie, aniżeli ustawa uchwalona w Izbie panów.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 28 października.

(Pogadanka ekonomiczna).

Prawne uregulowanie kwestyi kartelowej stało się obecnie w Niemczech przedmiotem ożywionej dyskusyi publicznej, oraz troski rządu pruskiego, który urządził ankietę ustną co do każdego z istniejących związków kartelowych z osobna. Rozpoczęła się ona od przedstawicieli karteli walcowni żelaza i fabrykantów drutu oraz gwoździ. Biorą w niej udział zarówno reprezentanci danych gałęzi produkcyjnych, kartelowej i „outsiderzy“, dalej reprezentanci handlu, jak i liczne osobistości, które w teorii lub w praktyce odznaczyły się na polu ekonomicznym.

Drugą ankietę kartelową (pisemną) zainicjował niemiecki wiec handlowy. Biorą w niej udział Izby handlowe i inne korporacje i stowarzyszenia gospodarcze. Większość z tych, które dotąd nadesłały swą opinię,

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby panów w dniu 5 b. m.).

Wiedeń, 6 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu Izby panów toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad ustawą o terminowym handlu zbożem. P. Prezydent Izby ks. Windisch-Graetz stwierdził, że na ostatnim posiedzeniu przy głosowaniu imieniem nad wnioskiem p. Kotulińskiego, aby ustawa weszła w życie w dwa miesiące po opublikowaniu, — mylnie skonstatowano brak kompletu. Prezydent przeprasza za to Izbę, zawiadamia zarazem, że wniosek p. Ko-

Sisty paryskie.

Konkurs zabawek dziecięcych w Jardin de Paris. — Druga linia kolei podziemnej „Metro“. — Amerykańska milionerka w siedzibie szlachty staro-francuskiej. — Początki literackie Leconte'a de Lisle. — Zamek La Punta i szczytki historycznych budowli paryskich. — Konsorcjum szwajcarskich wysięgowych i olbrzymie dochody dzokelów paryskich — Premiera w Komedyi francuskiej, w Vaudeville i w Odeonie. — Pošta bretońska.

Wynalazca zabawek winien być poetą; poeci — wedle słów Taine'a są to ludzie, którzy patrzą na świat oczyma dziecka. Trzeba mieć oczy dziecięca i jeszcze trochę duszy dziecięcej, aby wynaleść zabawkę, którąby pochodziła istotnie z krainy czarów, — zabawkę, którąby miała duszę. Temi słowy Marceli Prévost krytykuje wystawę zabawek otwartą obecnie w Paryżu z inicjatywy prefekta paryskiej policji Lépina, żąda przytem, aby w przyszłości do dzieł tego rodzaju zasięgnięto także rady wychowawców i filozofów. Może być, że ze stanowiska wyższego, mając wzrok skierowany ku ideałowi doskonałości, Marceli Prévost ma słuszość. Kto jednak w sądach swych uwzględni dane warunki i granice możliwości, nie może odmówić podziwu tej pięknej wystawie. Po raz drugi już surowy szef policji wydał hasło: Pozwólcie maluczkiemu przyjść do mnie! po raz pierwszy jednak w Ogródzie paryskim — tem miejscu zabaw frywolnych urządzono ten jarmark dla dziecięcej niewinności. Dziwny to widok: w tym ogrodzie zimowym i opustoszałym, pod wielkimi drzewami o liściach pozółkłych, przed zamkniętym teatrem i próżnym kioskiem, pomiędzy olbrzymimi afiszami, na których w jaskrawych barwach pozostała jeszcze zapowiedź ostatniego tańca, czono tu kankana — drobni kupcy paryscy, kameloci bulwarowi wystawili lekkie namioty

i wyłożyli tam plon swej drobnej pomysłowości. Jardin de Paris jest teraz celem codziennych spacerów dziecięcych; bo i na jakież to cuda patrzą tysiące błyszczących ocząt, różowe buzie! Tu wynalazca automatyczny pracuje nad nową zabawką, tam widzi miniaturową fabrykę wyrobów metalurgicznych; cały szereg zabawek elektrycznych miga przed oczyma, a na ich czele tramwaj elektryczny, o którym wynalazca i kupiec twierdzi z wszelką pewnością, iż funkcjonuje lepiej niż tramwaj miejski; bicykliści jako agenci ratunkowi, bilardy, podwodne statki, sylwetki paryskie przedstawiające słynne aktorki: Yvette Guilbert, Réjane, Sarę Bernhardt, Polaire, Cleo, panią Humbert uciekającą z kasą, Barnuma z cyrkiem i t. d.

Wystawa przedstawia stanowczo postęp w obec przeszłorożnego konkursu Lépina, jest obfitszą co do ilości i wspanialszą co do jakości towaru; nie ma też już tym razem ograniczenia w cenie i tak obok drobnych zabawek począwszy od susa, widzimy n. p. teatrzyk z całą maszyneryą sceniczną, elektrycznym oświetleniem, wentylacją, zmianą automatyczną dekoracji i t. d. — za poważną cenę 1500 franków. Tak więc cel konkursu Lépina zdaje się być osiągniętym: pobudzenie do większej ruchliwości drobnych wynalazców i fabrykantów zabawek paryskich. Bliższe zetknięcie się tych rozproszonych przedtem ludzi miało również swoją korzyść; oto utworzyli syndykat, który liczy już około 400 członków. Dotychczas tylko wiele fabrykanci zabawek mieli swą izbę syndykalną. Takich wielkich firm jest około 150; robią one doskonale interesy wywozowe, których obrót roczny wynosi 45 milionów franków. Ci wielcy przemysłowcy naturalnie nie potrzebują konkursu do zachęty...

Otwarcie wystawy zabawek jest rozkoszą dla maluczki, jesień jednak i dla dorosłych przyniosła radość w darze: radość połączoną z wdzięcznością odczuli wszyscy mieszkańcy Paryża, gdy przed kilku dniami oddano im do użytku drugą linię podziemnej kolei Metropolitańskiej, która przyczynia się ogromnie do ułatwienia komunikacji. Podczas

wystawy paryskiej w r. 1900 otwarto pierwszą linię, która w prostym kierunku ciągnie się przez miasto od zachodu na wschód, t. j. od bramy Maillot pod łaskiem Bulońskim, popod pola Elizejskie i olbrzymią ulicę Rivoli aż do przedmieścia Vincennes. Druga linia, otwarta obecnie, rozpoczyna się prawie w tem miejscu, t. j. u bramy Dauphine, krzyżuje się w głębi pod Łukiem tryumfalnym pół Elizejskich z pierwszą linią i zwraca się potem olbrzymim łukiem ku parkowi Monceau, obejmując całą północną stronę miasta, dzielnicę Montmartre aż do Place de la Nation. Długość jej wynosi przeszło 5 kilometrów. Rozpoczęto też już budowę trzeciej linii, która ciągnąć się będzie od parku Monceau do Wielkiej Opery, a dalej do dworca kolei wschodniej i do placu Republiki. Niezwykła trudność w prowadzeniu tych linii kolei podziemnej polega w tem, iż z powodu elektryczności, i szybkiego następstwa pociągów, mogą się one krzyżować tylko w znaczuie niższych lub wyższych warstwach podziemnych, tak, że każdą linię budować się musi w innej głębokości. W przeciągu 5—6 lat wedle przyjętego planu, Paryż cały podminowany będzie bogatą siecią kolei podziemnych, o długości ogólnej 80 kilometrów. Koszta budowy wynoszą 4500 franków od metra, opłacają się jednak sownie, o czem świadczy szybki wzrost kursu obligacyi Metropolitańskiej. Już dziś skarżą się ogólnie, że pociągi pierwszej linii są zawsze przepełnione, chociaż każdy pociąg, składający się z 8 wagonów obliczony jest na 250 osób, prowadzi zaś zazwyczaj przeszło 300, a pociągi następują w odstępach 2½ minut. Druga linia posiada już znaczne ulepszenia wskazane doświadczeniem i tak lepszą wentylację, obszerniejsze poczekalnie, praktyczniejsze wagony, a nadto progi, które na linii Vincennes, przesiąknięte kreozotem, nie mile oddziaływują na powonienie, zastąpiono tu naturalnymi dębowymi progami. Wewnątrz cały tunel wyłożony jest fajansowymi płytami, przedstawia się zatem bardzo czysto i pięknie. Elektryczność nareszcie umożliwia szybkość transportu, o jakim przedtem nie

miano pojęcia. W dziesięciu minutach przelecieć można w poprzek cały Paryż, zatrzymując się przy 12 stacjach dość długo, aby wygodnie mógł wsiadać i wysiadać. Paryski „Metro“ — tak bowiem dla wygody mieszkańców — jest zatem jedną z rzeczy najbardziej widzenia godnych w Paryżu.

Francuzi, którzy z takim pietyzmem przechowują wspomnienia swych znakomitości narodowych, zainteresowali się bardzo wiadomością, iż hrabia Boni de Castellane — znany nacjonalista, ożeniony z córką milionera amerykańskiego Gould — nabył na własność zamek historyczny Grignan, należący dawniej do słynnej rodziny Monteil. Gdy ostatni potomek Adhemara de Monteil zmarł i wygasł ród Monteil'ów, zamek przeszedł w roku 1732 do rąk generała Muy. Jeden z potomków rodziny Monteil, który otrzymał tytuł hrabiego Grignan, ożenił się w roku 1669 z córką słynnej margrabiwy de Sevigné. Pódczas rewolucyi część zamku została zdemolowana. Nakończie wspaniałe ten zamek starożytny został własnością prezydenta Faure, a spadkobiercy jego obecnie sprzedali go hrabiemu Castellane. Zamek zawiera wiele skarbów artystycznej wartości i galerję obejmującą 500 obrazów, po większej części pędzla znakomitych mistrzów. Pomiedzy portretami są w naturalnej wielkości obrazy hrabiny de Grignan i pięknej, a słynnej ze zdolności literackich markizy de Sevigné. Pokój sypialny tej damy jest jeszcze zupełnie dobrze utrzymany. Główną uwagę zwraca tu wspaniałe łóżko z drzewa pozłacanego z kapą i firankami z kosztownej weneckiej koronki *point-lacé*. Bardzo cenny jest też stół z florentyńskiej mozaiki. Jaka дума i radość dla powracającej właśnie z Biarritz — parweniuszki amerykańskiej, że sypiać odtąd będzie w łóżku, gdzie przedtem spoczywali potomkowie staro-francuskiej szlachty!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

oświadcza się przeciw jakiegokolwiek policyjnej interwencji państwa na polu kartelowym. Niektóre, uważając kartele za naturalny wynik rozwoju gospodarczego, zapobiegając ujemnym skutkom wolnej konkurencji i krępujący produkcję, są tego zdania, że interwencja państwa dopiero wtedy byłaby potrzebna, gdyby działalność poszczególnych karteli stała się niebezpieczną dla interesów innych gałęzi produkcyjnych lub dla interesów konsumentów na wielką skalę i tym sposobem zagroziła wybitnym interesom publicznym. Zaprzeczają zaś, jakoby już teraz zachodziły te warunki.

Odmiennego zdania są socjaliści, którzy podczas debaty w komisji cłowej parlamentu niemieckiego nad celami na żelazo surowe domagali się gwałtownie zupełnego ich zniesienia, jako środka obronnego przeciw wyzyskowi, którego dopuszczają się syndykaty zależne na przemysłe przetwórczym, utrzymujące ceny wewnętrzne na wysokim poziomie, a równocześnie wyrzucając ów surowiec w eksporcie za granice państwa po cenach niesłychanie niskich. Przy tej sposobności skwalifikowano działalność rzeczonych syndykatów, jako jedną z głównych przyczyn obecnego przesilenia przemysłowego, jako rzecz zabójczą dla wielu gałęzi przemysłu, a tem samem dla klasy robotniczej.

Mysł zapobiegania ujemnym skutkom organizacji kartelowych zapomocą znizania cel przywozowych, która zresztą gra tak wielką rolę w cukrowej konwencji brukselskiej, a przez Rossyę została rzucona na tapet głównych problemów światowej polityki handlowej, znalazła oddźwięk także w pewnych kołach handlowych, żyjących w znaku „wolnego handlu“, — dla których jest ona pożądanym sprzymierzeńcem w walce o zupełne niemal zniesienie wszystkich szranków cłowych. I tak Izba handlowa w Kilonii, która zresztą oświadczyła się przeciw policyjnej interwencji państwa w sprawach kartelowych, zaleciła znizanie cel, jako skuteczny, a często potrzebny środek obronny przeciw nadużyciom kartelowym.

Na tem samem stanowisku stanął szef sekcji austriackiego Ministerstwa sprawiedliwości Klein (twórca nowej procedury cywilnej) na tegorocznym zjeździe niemieckich prawników, który również zajmował się kwestyą prawnego uregulowania karteli.

Dyskusja w tej sprawie była bardzo burzliwa, a skończyła się na przekazaniu ponownego rozpatrzenia sprawy następnemu zjazdowi prawników; pokazało się bowiem, że zachodzą ogromne różnice zdań nie tylko co do sposobu, w jaki państwo może i powinno wkrazać w działalność karteli, lecz także co do podstawowej kwestyi, czy taka interwencja jest w ogóle możliwa i potrzebna. Prawnicy austriaccy (Landesberger, profesor Menzel i Klein) stanęli za prawnym uregulowaniem kwestyi kartelowej. Pierwszych dwu żądało zaprowadzenia przymusu rejestrowania publicznego statutów kartelowych, a także bądź przymusu rejestrowania uchwał kartelowych co do cen, stosunków zbytu itp., bądź przymusu udzielania państwu potrzebnych wyjaśnień w tych kierunkach w razie, gdyby ono ze względu na nadużycia

kartelowe uważało za stosowne zbadać je i urządzić w tym celu ankietę. Prof. Menzel oświadczył się przeciw środkom natury represywnej takim, jak znizanie cel. Natomiast żądał nadzoru państwowego, któryby był wykonywany przez osobnych inspektorów kartelowych, oraz zastrzeżenia pewnego wpływu państwa na uchwały Stowarzyszeń gospodarczych, zwłaszcza Towarzystw akcyjnych, które — w obec niezaprzeczonej wyższości fuzyi (trustów) nad zwykłymi kartelami — łatwo z czasem i u nas mogą się stać najpowszechniejszą formą kartelową. Zdaniem prof. Menzla ten nadzór i wpływ państwa nie umiałby nawet obejmować prawa zawieszania uchwał, szkodliwych dla interesów publicznych; przeważnie wystarczyłby wpływ moralny i sama obecność organu nadzorczego na posiedzeniach, by zapobiedz nadużyciom.

Szef sekcji Klein poszedł całkiem inną drogą. Uważa on przeprowadzenie skutecznej „cenzury prawnej“ przeciw kartelom za niewykonalne i chce, by środków przeciw nadużyciom kartelowym szukano w dziedzinie polityki handlowej i cłowej, a przedewszystkiem na polu specjalnego ustawodawstwa cywilnego. To ostatnie powinno by zawierać sankcję na wszystkie formy nieprawnych przymusu, wywieranego przez kartel, bądź względem uczestników, bądź względem „outsiderów“. Wreszcie oświadcza się Klein za ustanowieniem osobnej komisji, która by badała kartelową politykę cen i wypadki wyzysku w tym kierunku piętnowała. Uchwały komisji mogłyby mieć znaczenie jedynie moralne.

Przeciwnicy interwencji państwa na polu kartelowym — a tych była większość — podnieśli mnóstwo mniej lub więcej słusznych zarzutów przeciw wszelkim pomysłom w powyższym kierunku. Wychodzili oni przytem często z mylnego założenia, że wszelkie ustawodawstwo kartelowe będzie konieczne „antikartelowe“ — podczas gdy w projektach Landesbergera i Menzla, żądających środków prawnych przeciw nadużyciom kartelowym i wprowadzeniu zasady „jawności“ mieści się równocześnie uznanie i ochrona prawnej egzystencji związków kartelowych w ogólności.

Podnoszono także, że podobnie jak w Stanach Zjednoczonych, gdzie kartele są zabronione, wyszukały one sobie nie dając się prawnie zaciepić formę fuzyi (trustów), tak samo w Europie może się stać, iż po wydaniu ustawy kartelowej naraz zabraknie jej substratu, mianowicie karteli, które szybko przywdzieją inne szaty. Zarzut ten dowodzi tylko tego, że definicya karteli umiałaby być bardzo przestronna i trafiać istotę rzeczy, a nie formę; nadto, przecież przytoczony wniosek prof. Menzla, domagający się wpływu państwa na uchwały Stowarzyszeń gospodarczych, zwłaszcza Towarzystw akcyjnych, ma na oku właśnie rozproszenie obaw powyższego rodzaju.

Przechodząc z trybuny ogólnych debat nad kwestyą kartelową do realnego życia kartelowego, które, nie troszcząc się o ankietę i projekty legislacyjne, idzie sobie swoją drogą, konstatujemy, że rokowania o

zawiązanie kartelu naftowego austriacko-węgierskiego, które już były ukończone, ostatecznie się rozbiły. Wprawdzie postanowiono zaraz je wznowić w tym celu, by zawiązać taki kartel na przyszłą kampanię t. j. od 1 maja 1903; na razie jednak wybuchła znowu walka konkurencyjna tem silniej, że same rokowania kartelowe znacznie ją ograniczyły w ostatnich miesiącach. Rafinerie, które dotąd ze względu na możliwość kartelu wstrzymywały się z t. zw. „ofertami terminowymi“, na zimę, obecnie na gwałt forsują podaż, co sprawiło, że w jednej chwili cena destylatu spadła z 36 koron do 30 (za 100 kg franco Wiedni w wagonach). Cena za czasów poprzedniego, rozbitego przed półtora rokiem kartelu dochodziła do 42 koron. Wiele drobnych rafinerji będzie musiało znow zaprzestać nierentownej produkcji.

Jest to dla naszej produkcji surowca bardzo niepomyslny zbieg okoliczności. Przy ogromnych nagromadzonych zapasach nie poprawi poziomu cen ani sama wdrożona z początkiem roku i rozwijająca się wcale dobrze akcja eksportowa, ani nawet ograniczenie produkcji. Ta niepomysłna konjunktura była w części realną przyczyną, w części pretekstem gwałtownego spadku kursu akcyjnych schodzących na tutejszej giełdzie.

Luny kartel — cukrowy — jest już zawarty i będzie jutro podpisany przez uczestników. Po za kartelem pozostały tylko dwie drobne fabryki cukru surowego. Na szczególną uwagę zasługuje, że pozycya związanych z sobą ściśle tych kilku bogatych rafinerji, które są jądrem kartelu, znowu się wzmocniła, gdyż do fabryk cukru surowego w Chropucie, Brüx, Tlumaczu i Żuczec, które są już w ich rękach przyłączyły jeszcze drogą kupna znaczną fabrykę w Dürnkrot. W ten sposób zbroją się one na wypadek walki, która mogła wybuchnąć po wejściu konwencji brukselskiej w życie — w razie, gdyby nie zapobiegło jej państwo właściwem legislatywnem uregulowaniem stosunków produkcji cukrowniczej.

W układzie kartelowym jest przewidziane oddawanie pewnej ilości cukru po znizonych cenach na rzecz przemysłu przetwórczego. Należy tu także produkcya konserw owocowych, która nie mogła się dotąd rozwinąć i skutecznie konkurować na targu światowym, zwłaszcza w Anglii, z tamtejszą produkcją — mimo taniości owoców w Austro-Węgrzech — gdyż nie pozwalały na to wyższe ceny cukru. Nie było wystarczającej ulgą zupełne uwolnienie cukru, używanego na te i podobne cele dla eksportu, od podatku spożywczego. Dopiero konwencja brukselska przyniesie w tej mierze istotną zmianę. I tego właśnie obawiają się angielscy fabrykanci wyrobów cukrowych, konserw owocowych i t. p. Niedawno urządzili oni „meeting“, w którym zaprotestowali przeciw konwencji brukselskiej i połączeniemu z nią podrożeńiu cukru, uważając je dla siebie za rzecz zabójczą. Równocześnie starają się oni rozagitać szerokie koła konsumentów angielskich przeciw takiemu podrożeńiu jednej z najważniejszych żywności. Jakkolwiek konwencji nie obalą, to w każdym razie w tych zabiegach trafiają na grunt podatny, tem po-

datniejszy, że sytuacja gospodarcza w Anglii bynajmniej nie jest świetna. Rok 1901 i rok bieżący były bardzo słabe, a skutki tego występują obecnie na jaw w sposób dość poważny.

Z jednej strony zmniejszyła się sposobność do pracy i wzrosła liczba robotników bez zajęcia; z drugiej strony podrożały środki żywności i inne artykuły codziennego użytku. Na 550.000 członków 221 „Trade-Unions“ było w zeszłym miesiącu 5% bez zajęcia (przed rokiem tylko 3-7%). Płace dzienne są przeciętnie o 1 kor. 15 hal. niższe niż przed trzema miesiącami. Węgiel podrożał w skutek strejku amerykańskiego. Nieznaczne cło zbożowe, zaprowadzone przed kilkoma miesiącami, odbili sobie już piekarze w zwykłej cenie chleba. Podrożało także i mięso.

Taki stan rzeczy nie może wychodzić na dobre prądowi przejścia z zasady „fair trade“ do „fair trade“, ari dążeniem do imperializmu ekonomicznego. R. B.

Wybory do sejmów krajowych.

W dniu wczorajszym odbyły się w Austrii dolnej i Austrii górnej, na Szląsku w Salzburgu, wybory sejmowe. — W trzech pierwszych krajach koronnych były to wybory z kuryi miast, oraz Izba handlowych w Salzburgu z kuryi gmin wiejskich. O rezultacie wyborów donoszą poniżej podane depesze. Najbardziej interesującym szczegółem wczorajszych wyborów jest to, że w Wiedniu wybrano samych chrześcijańsko-socjalnych kandydatów (antisemitów) z wyjątkiem jednego okręgu, w którym kandydat chrześcijańsko-socjalny przyjdzie do ściślejszego głosowania z kandydatem socjalistycznym przywódcą socjalistów wiedeńskich dr. Adlerem. Jak wiadomo, w kuryi gmin wiejskich zdobyli antisemici wszystkie mandaty do sejmów dolno-austriackiego; podobnie teraz powiodło się im w Wiedniu, natomiast gorzej poszło im w miastach prowincjonalnych, gdzie stracili 4 mandaty. Oto depesze:

W Austrii dolnej.

Wiedeń, 6 listopada. Z 21 mandatów miasta Wiednia do sejmów zdobyła partya chrześcijańsko-socjalna znaczną większość głosów 20 mandatów, a w jednym tylko okręgu wyborczym mianowicie w dzielnicy Favoriten nastąpił wybór ściślejszy między chrześcijańsko-socjalnym kandydatem, Prochaską, a socjalnym-demokratą Adlerem.

Ogółem chrześcijańsko-socjalni zdobyli wczoraj w Wiedniu 6 mandatów, odbierając je partyi niemieckiej postępowej, a stracili w innych miastach dolnej Austrii, nie licząc ściślejszych wyborów, 4 mandaty.

Partya niemiecko-postępowa ogółem straciła 7 mandatów Socyalni demokracji przyskali 1 mandat i ściślejszy wybór w dzielnicy Favoriten.

Liczba posłów z partyi niemiecko-ludowej niezmieniła się.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

LA MAMSELKA

(Z francuskiego, H. Gréville).

(Ciąg dalszy)

XIX.

— Czemu ty nie nie jesz? — zawołała księżna, zniecierpliwiona, widząc, że Aniuta odsuwa trzecią z rzędu potrawę, którą jej podawano.

— Nie mogę, przebacz matczko! — odrzekła młoda dziewczyna, mieniając się na twarzy.

Wstała i skierowała się ku drzwiom jadalni, krokiem chwiejnym. W kurytarzu, opierając się o ścianę, doszła do swego pokoju i kazała zawołać Motrunę.

Stara nadeszła prawie biegnąc, bo mogła już nawet biegać, tak była silna.

— Co ci jest moje biedne kochanie? — zawołała.

— Tak samo, jak dawniej — szepnęło biedne dziecko. — Och! — jakże cierpię! — Wołałabym umrzeć, jeżeliby to miało trwać dłużej...

Zanim zdołano ją rozebrać i ogrzać łóżko, Aniuta wyla się po dywanie w nieopisanych męczarniach.

Dorgeval ukazał się natychmiast. — Gdzie pani cierpi? — spytał tonem lekarza.

— Tutaj... i tam... i gardło mnie pali... Och doktorze, ja umieram... Te kurecze, te straszne kurecze...

Bezsilna Aniuta opadła na ramiona doktora, który zaniósł ją na łóżko.

— Co pani jadła dzisiaj? — zapytał.

— Nic... widziałeś pan; siedziałeś naprzeciw mnie...

— Ale tutaj, w swoim pokoju? — nie jadła pani jakich przysmaków?

— Nic... ach! — tak... syrop porzeczkowy w wodzie... Wypiłam całą szklankę. Teraz ciągle mam pragnienie...

— Gdzie jest ten syrop?

— Już nie ma nic. Wypiłam resztę z butelki.

— Dużo go było?

— Butelka była pełna, gdy mi ją przyniesiono wczoraj rano.

— Przyniesiono ze spiżarni?

— Naturalnie.

— Proszę mi dać butelkę — rzekł Franciszek do Motruny.

Stara kobieta podała butelkę i niosąc patrzyła do światła na szkło przeźroczyste.

— Wypłukana — rzekła.

— To ja sama wypłukałam... wszystko wypiłam — przyznała się Aniuta, rumieniając się na wspomnienie swego takomstwa. — Nie było już dużo.

— Skąd pochodzi ten syrop?

— Wszystko pochodzi ze spiżarni, panie doktorze — odrzekła Motruna. — Nie sięgajcie u obcych nie kupujcie. Wszystko się przyrządza w domu, konfitury i soki, dawniej pod moim okiem, a teraz pod okiem nowej Mamzelki.

— Doktorze? — zapytała Aniuta z nieopisaną słodyczą — ja umrę, prawda?

— Pani, drogie dziecko? Nie ma o tem mówić! Weźmie pani teraz hipekakuanę: to będzie sprzyjemne i niemija noc pani spę-

dzi, ale jutro ani śladu nie zostanie. Motruno, oto klucz od nowego sekretarzyka, znajdujące tam moją podróżną apteczkę, którą mi tu przyniesiecie. A zamknijcie dobrze sekretarzyk.

Stara kobieta odeszła i wróciła za chwilę.

Z wielką ostrożnością, jak człowiek przyzwyczajony i obeznany z wydzielaniem lekarstw bez pomocy wałki, Dorgeval przygotował dwa proszki, sypiąc do papierowych torebek.

— Jeżeli nie będzie trzeba więcej, dacie tylko jeden — rzekł; — wiecie co to jest, prawda?

Motruna pochyliła głowę na znak potwierdzenia.

— A jutro, panno Aniuto, ta poczciwa istota z panią razem, pojedzie do pani majątku. Stary rządecą będzie uszczęśliwiony, gdy panią zobaczy!

— Och! — zawołała młoda dziewczyna z oczami błyszczącymi od łez, z mieszaniną radości i obawy — czy moja chrześcijańska matka przystanie?...

— Powietrze miejsca rodzinnego niezbędne jest dla pani. Raz już pani pomogło, prawda? Konieczność potrzeba, żeby pani znalazła się w domu, u siebie, w absolutnym spokoju. Bez mojej obecności na tę chwilę obejść się pani może, a mam na dzieje, że przydam się tutaj, aby księżna niezbyt uczuła brak osoby pani. Niechaj Motruna pozostanie tu z panią i proszę, aby nikt oprócz niej nie zbliżał się do pani. Dobranoc.

Franciszek dotknął zwolna ramienia chorej i odszedł, gdy pokojówka, pełna poświęcenia, ale mało inteligentna, przyrządziła łóżko dla Motruny w tym samym pokoju.

Stara kobieta odprowadziła doktora, aż

na kurytarz i stojąc na miękkim dywanie pokrywającym podłogę, rozmawiała z nim cicho.

— Otóż znowu się zaczyna! — skarzyła się łagodnie — zupełnie tak, jak pierwszym razem. Tylko, że pierwszym razem nasza panienska nie nie mówiła i dla tego nie można było wiedzieć... Co się z nami stanie wielki Boże!... To nie jest naturalne, panie doktorze, czy pan uważa? pan, który wie wszystko!

— Ja nie wiem wszystkiego — odrzekł Franciszek — ale jeżeli panienska ukrywała się nie będzie, naturalnie, że łatwiej będzie jej dopomóc. Mówicie, że zupełnie tak samo jak pierwszym razem?

— Zupełnie! A była już taka zdrowa!

Zaledwie pojechała do Miru, za tydzień już była inna! A za granicą, pan sam widział!

— Tak samo będzie i tym razem, bądźcie pewni. Tylko nie powinniście jej ani na krok opuszczać: będziecie spać w jej pokoju w Mirze, tak samo jak tutaj. A jeżeliby miała pragnienie, pojedziecie sami po wodę do studni, albo dacie jej ziółek lipowych, które sami zgotujecie. Macie ziółka lipowe? Tak. U was są? Dobrze. Nie wolno jej nie podawać, co pochodzi z kuchni albo ze spiżarni. Jeżeli będzie potrzeba, przyjdziecie do mnie po klucz od apteki.

Oczy starej kobiety, splakane, wypętały od łez dawniej wylewanych, spoczęły z siłą na oczach młodego doktora; było w nich pytanie, na które otrzymała odpowiedź, niema, ale kategorięczną.

Na środku kurytarza Franciszek spotkał księżną, która także straciła apetyt i szła się dowiedzieć, co się dzieje z jej wychowanką.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Petersburga.

(Sprawa wyłączenia w. ks. Pawła z armii rosyjskiej. — Kwestya ubezpieczenia robotników na starość — Rozszerzenie instytucji sądów przysięgłych. — Nowy kodeks karny. — Prywatna własność ziemiska w Rosyi europejskiej)

Ogromne wrażenie wywarł nie tylko w Rosyi, lecz także za granicą ogłoszony w *Prav. Wiestniku* i organie ministerstwa wojny *Inwalidzie* rozkaz cara „wykluczający” w księcia Pawła Aleksandrowicza z armii rosyjskiej. Rozkaz ten podpisał car w Liwadii dnia 27 października.

W. ks. Paweł jest najmłodszym z synów Aleksandra II. Najstarszy jest w. ks. Włodzimierz, ożeniony z Maryą Pawłówną meklemburską, drugim w. ks. Aleksy, dowódca floty, bezżenny, trzecim w. ks. Sergiusz, ożeniony z księżniczką heską Elżbietą, rodzoną siostrą carowej Aleksandry, rezydujący w Moskwie i czwartym Paweł, wdowiec od lat 11, po Aleksandrze, księżniczce greckiej. W ks. Paweł liczy obecnie 43 lat.

W ksiądz posiadał rangę generała-porucznika i generał-adjuwanta i był właścicielem gwardyjskiego pułku huzarów grodziańskich i 79 pułku piechoty. Obok tego jest właścicielem austriackiego pułku piechoty nr. 63 i szefem pruskiego pułku kirasierów imienia cara Mikołaja II. Dzisiaj nie jest już dla nikogo tajemnicą, iż powodem nielaski carskiej objawionej w formie najostrej, jest poślubienie przez w. księcia, wbrew wyrażonemu zakazowi cara, pani Piastkowej rozwódki z pułkownikiem byłym adjutantem w. księcia.

W tych dniach rozpoczęły się w Petersburgu posiedzenia utworzonej przy „Towarzystwie dla popierania rosyjskiego handlu i przemysłu” komisji w sprawie ubezpieczenia robotników niezadowolonych do pracy wskutek starości. Do komisji, prócz wielu członków Towarzystwa, weszli przedstawiciele ministerstwa skarbu, relucetwa i dóbr państwa, wojny, marynarki i kontroli państwowej, oraz profesorowie i przedstawiciele najpoważniejszych zakładów przemysłowych.

Sprawę ubezpieczenia robotników podjęto już przed 20 latu w tem samem Towarzystwie. Wybrana wówczas komisja opracowała ogólny zarys urzędzenia dwóch kas: ubezpieczenia od wypadków i emerytalnej. Minister skarbu, Bunge polecił na zasadzie owego szkicu opracować projekty szczegółowe, które jednak z braku dat statystycznych okazały się bardzo niedokładnymi. Od tego czasu wiele nastąpiło zmian, przemysł posunął się naprzód, rząd miał sposobność poznać bliżej stan rzeczywisty; wszystko to, wraz z imponującym przykładem Austrii i Niemiec w sprawie ubezpieczenia robotników — ułatwiło w znacznym stopniu podobne próby w Rosyi.

Za podstawę prac komisji wzięto referat L. Skarżyńskiego o obowiązku ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy.

W ministerstwie sprawiedliwości wkrótce rozpoczyna się obrady specjalnej komisji w kwestyi wprowadzenia sądów przysięgłych w tych częściach państwa, gdzie takich sądów dotychczas niema, a więc także w Królestwie Polskiem.

Wkrótce ogłoszony będzie nowy kodeks karny, wprowadzenie go atoli w życie odłożono na kilka lat z uwagi na zamierzone rozległe prace prawodawcze, mające na celu pogodzenie nowego kodeksu z różnemi istniejącymi prawami karnymi. Reformie podlegają także sądy gminne, dla których nowy kodeks przepisuje kwalifikacje prawnicze.

Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwa zgromadziło daty statystyczne o prywatnej własności ziemskiej w Rosyi. Okazuje się z nich, że ogólna przestrzeń prywatnej własności ziemskiej w 46 guberniach Rosyi europejskiej wynosi 95,668.432 dziesięcin. Z liczby tej przeszło 65,000.000 dziesięcin należy do szlachty, około 13,000.000 do kupców, 12,577.867 dziesięcin do włościan, trochę mniej niż 3,000.000 do mieszczan i przeszło 2,000.000 dziesięcin do osób różnych stanów.

KRONIKA

Lwów, 7 listopada.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dzisiaj, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Egzamin z rachunkowości państwowej** złożyli przed komisją w c. k. Namiestnictwie pp. Antonina Ostruszówna z Liska i Stanisław Kuchta z Krakowa.

— **Z Politechniki.** Drugi egzamin rządowy na wydziale budowy maszyn w Politechnice lwowskiej złożyli pp.: Anders, Arvey, Hainczak, Musianowicz, Semków i Rusoeki.

— **Wydział lekarski** Uniwersytetu lwowskiego zamianował na ostatniem swoim posiedzeniu asystentami pp.: dr. Alfreda Burzyńskiego dla kliniki okulistycznej, dr. Józefa Markowskiego dla anatomii opisowej, dr. Teofila Hołubuta dla patologii ogólnej, a demonstratorem przy tej katedrze p. Józefa Rosenberga.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Na mocy reskryptu c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 4 sierpnia b. r. zaprowadza zarząd z bieżącym rokiem akademickim kolokwia z powszechnych wykładów uniwersyteckich, według norm następujących:

1. Kolokwia mogą być składane tylko z kursów, obejmujących co najmniej 6 wykładów. 2. Termin kolokwii wyznacza prelegent, jednak zgłaszać się do kolokwium można tylko do siedmiu dni po ostatnim wykładzie dotyczącego się kursu. 3. Taksa za kolokwium wynosi 1 K., którą należy złożyć w kancelaryi zarządu, a kwit wręczyć przed kolokwium prelegentowi. 4. Poświadczenia ze złożonych kolokwii mogą być wydawane wyłącznie na formularzach zarządu.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dnia 9 listopada:

Brody: prof. dr. Schoenett „Największe i najmniejsze rośliny świata”.

Drohobycz: dr. Z. Pazdro „Z przeszłości miast polskich”.

Sambor: prof. Uniw. dr. W. Sieradzki „O używaniu napojów alkoholowych”.

Stryj: prof. Uniw. dr. R. Zuber „O wulkanach”.

Tarnopol: prof. Uniw. dr. J. Siemiradzki „Ze stepów Ameryki południowej”.

— **Bankiet dla p. Heleny Modrzejewskiej,** równie znakomitej jak ofiarnej artystki, urządziła w drugiej połowie listopada lwowskie Koło literacko-artystyczne.

— **Kolej Lwów - Winniki - Podhajce.** Pod przewodnictwem prezydenta dr. Małachowskiego odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie komisji miejskiej dla budowy kolei Lwów-Winniki-Podhajce. Na posiedzeniu tem, w obec tego, że konsorejum budowy postanowiło kategorycznie starać się jedynie tylko o zatwierdzenie trasy Podhajce-Brzeżany-Przemysły-Winniki-Podborce z zupełnym pominięciem Lwowa, uchwalono po dłuższej dyskusji domagać się bezwzględnie doprowadzenia kolei do rogatki Łyczakowskiej i Kozielnik. Tę uchwałę prezydent miasta przedłożył na Wydziałowi krajowemu, jako władzy orzekającej w tym wypadku o projekcie konsorejum, a jednocześnie obowiązanej do strzeżenia i obrony interesów stolicy kraju. Równocześnie postanowiła komisja na wniosek posła dr. Głubińskiego zażądać od Rządu zniesienia wału i rampy kolejowej na Żółkiewskiem.

— „**Sokół**“ lwowski urządził w bieżącym roku kurs gimnastyki według systemu szwedzkiego dla tych nauczycielek, które w ostatnich latach były uczestniczkami kursów urzędzanych w „Sokole” dla pań i dla tych, które wykazały się znajomością gimnastycznego systemu sokolego. Kurs rozpocznie się 15 b. m.

Zgłoszenia na piśmie przyjmując kancelaryja „Sokoła”, która udzieli również bliższych wyjaśnień.

Równocześnie zawiadamia się tych członków, którzy dla braku czasu nie mogą brać udziału w ćwiczeniach gimnastycznych o zwykłej porze, że dla nich odbywać się będą ćwiczenia w poniedziałki, środy i piątki od 8-9 wieczorem.

— **Walne zgromadzenia.** W lokalu gal. Tow. aptekarskiego (ul. Pańska 23) odbędzie się dnia 6 b. m. o godzinie 11 przed południem nadzwyczajne walne zgromadzenie członków gal. Towarzystwa farmaceutycznego „Unitas”, z powodu przypadającej w r. b. dziesięcioletniej rocznicy założenia tegoż Towarzystwa.

Tego samego dnia o godzinie 3 po południu odbędzie się również w lokalu gal. Towarzystwa aptekarskiego doroczne walne zgromadzenie „Związku Towarzystw farmaceutycznych Austrii”.

— **W lokalu Stowarzyszenia nauczycielek** (ul. Zielona 4) rozpoczną się w piątek, d. 7 b. m., o godzinie 6 wieczorem wykłady na kursach przygotowawczych do egzaminów wydziałowych.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotnim wieczorku wezmą udział panie: Kliszewska, Łopatynska, Morska-Popławska, Plewińska, oraz pp. Kwiatkiewicz, Lelewicz, Nowacki, Popławska, Stanisławska i Szymański. Początek o godzinie pół do 8.

— **Związek prasy słowiańskiej w Austrii** — jak donoszą z Pragi — uchwalili na posiedzeniu odbytem onegdaj pod przewodnictwem redaktora *Czasu* p. Chylińskiego, iż najbliższy kongres dziennikarzy słowiańskich ma się odbyć w r. 1903 w Pilźnie czeskiem.

— **Poświęcenie i otwarcie** pierwszej krajowej fabryki kopert i wyrobów z papieru p. Stanisława Wierusz Niemojowskiego odbędzie się d. 18 b. m. o godzinie 11 rano. Wejście do fabryki w gmachu hr. Skarbka (dawna sala sejmowa, a potem muzyceza) od placu Krakowskiego.

— **Frekwencja uczniów** w galicyjskich szkołach średnich w roku szkolnym 1902/3. Według sprawozdań nadesłanych do Rady szkolnej

krajowej, najczęściej w bieżącym roku szkolnym uczniów do gimnazyjów: w Bochni 621, w Brodach 544, Brzeżanach 648, Buczaczu 510, Chyrowie 313, Dąbicy 211, Drohobyczu 541, Jarosławiu 637, Jaśle 713, I. w Kołomyi 559, II. w Kołomyi 435, św. Anny w Krakowie 634, św. Jacka w Krakowie 712, III w Krakowie 712, IV w Krakowie 414, akademickiego we Lwowie 752, II we Lwowie 464, Franciszka Józefa we Lwowie 850, IV we Lwowie 1017, V we Lwowie 597, VI we Lwowie 420, w Nowym Sączu 811, w Podgórzu 542, I w Przemysłu 770, II w Przemysłu 518, w Rzeszowie 1042, w Samborze 607, w Sanoku 769, w Stanisławowie 732, w Stryju 661, I w Tarnopolu 744, II w Tarnopolu 400, w Tarnowie 1036, w Wadowicach 521, w Złoczowie 463;

do Szkół realnych: w Jarosławiu 219, w Krośnie 75, I w Krakowie 526, II w Krakowie 400, we Lwowie 953, w Stanisławowie 571, w Tarnopolu 415, w Tarnowie 264, ogółem 25.345, o 2086 uczniów więcej jak w roku szkolnym 1901/2.

— **Wydzierżawienie apteki Mikolascha.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: O wydzierżawieniu apteki Piotra Mikolascha przez dr. Henryka Mikolascha swemu szwagrowi Andrzejowi Romaszkanowi doniósł *Dziennik Polski* w wydaniu porannem z dnia 3 b. m., podając, iż fakt ten wywołał sensację w kołach aptekarskich ze względu na brak kompetencji fachowej dzierżawcy.

Poczuwam się do obowiązku ze względu na szerszą publiczność i zaufanie tejże do przedsiębiorstwa udzielić wyjaśnienia, iż w istocie objąłem zarząd administracyjny i komercyjny tego przedsiębiorstwa, pozostawiając kierownictwo fachowe, polegające przede wszystkim na rozszerzaniu fabrykacji specyfików, celem skutecznego wyparcia podobnych fabrykatów zagranicznych, dr. Henrykowi Mikolaschowi i pp. prokurystom, rutykowany magistrowi farmacji. Obowiązkiem przedsiębiorstwa w obec publiczności jest: utrzymywać dobrowolny, pierwszorzędnej jakości materiał i wytworny, a przejmy personal pod fachowem kierownictwem.

W tym kierunku czyniono wszystko, natomiast strona finansowa przedsiębiorstwa jest dla publiczności zupełnie obojętną.

Przy tej sposobności jednakże pozwolę sobie nadto nadmienić, iż jako współwłaściciel Drogerii i składu materiałów aptecznych pod firmą Piotr Mikolasch i Sp. prowadzę ten interes o tyle z sukcesem, iż w krótkim czasie zdołałem pozyskać konkurencyjnymi cenami drogistów wiedeńskich i dobrocią materiałów, odbiorców w kołach aptekarskich i świata rzecz, iż z tej strony i w tym dziale nigdy nie wyrażono obaw, ze względu na brak fachowego uzdolnienia.

Andrzej Romaszkan.

— **Z Klubu szermierzy.** Dnia 25 z. m. odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie członków Klubu szermierzy we Lwowie. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu wydziałowi, nastąpiły wybory:

Do wydziału weszli: dr. Tadeusz Gorecki, przewodniczący, dr. Artur Till, zastępca przewodniczącego, Stanisław Wurst, sekretarz, Stefan Rieger, skarbnik, Tadeusz Zubrzycki, gospodarz, nadto Maryan Illasiewicz, Zygmunt Merunowicz, dr. Władysław Sołowi, Michał Szczepański, jako wydziałowi.

Do komisji skontrolującej: dr. Roman Merunowicz, dr. Emil Roldski, Karol Richtman.

W drugiej części walnego zgromadzenia wśród ożywionej dyskusji podniesiono konieczną potrzebę rozwinięcia i rozszerzenia u nas zamiłowania do sportu, a w szczególności do szermierki.

Z dyskusji tej wyłonił się i przyjęty został wniosek p. Stanisława Zubrzyckiego, wybrania stałej komisji sportowej, podniesienie sportu wszelkiego rodzaju na celu mającej.

Można więc mieć nadzieję, że tak szermierka, nam w szczególności niejako w spuściznie przez przodków naszych przekazana, jak i inne gry i zabawy sportowe, tak ważne chociażby dla rozwoju fizycznego, a u nas niestety jeszcze w kolebce będące, rozpowszechnią się także i w naszym społeczeństwie na wzór zagranicznych, gdzie wzrost sportu do znakomych zawsze doprowadza rezultatów.

— **Nagła śmierć.** Wczoraj po południu w domu na Bogdanowie l. 2 znalaziono w jednym z tamtejszych pomieszczeń leżące na ziemi zwłoki 80-letniej Aany Petz, wdowy po starszym konduktorze kolejowym. Wezwany lekarz miejski dr. Tatarczuk, stwierdził śmierć naturalną skutkiem urazu starczego, która nastąpiła jeszcze przed kilku dniami.

— **Kronika policyjna.** Do rafiki przy ul. Żółkiewskiej 23 dobierali się wczoraj w nocy złodzieje. Widocznie spłoszeni, pozostawili 3 rozbite kłódki na miejscu, zbiegli.

Zgubiono: na głównym dworcu kolejowym złoty damski zegarek o jednej kopercie; kartkę zastawczą lwowskiego akcyj. Zakładu zastawniczego nr. 58.443.

Z zamkniętej piwnicy realności przy ul. Zamojskiego 2, skradziono wczoraj w nocy p. L. S. 31 faszek białego wina i rozmaite wiktuały.

— **Morskie Oko.** Z Nowego Targu donoszą, że żandarmerya stwierdziła porabanie kłódki przy Morskiem Oku.

Wiedeń, 6 listopada. W Wiedniu samym stosunek głosów jest następujący: I. okręg wyborczy śródmieście 6 mandatów, wybrani po raz pierwszy w tym okręgu kandydaci chrześcijańsko-socyalni: są to: Baehle 4591, Bielowlavyk 4593, Kostonoble 4632, wiceburmistrz Neumejer 4651, Pötzner 4615, Wilberer 4612. W mniejszości pozostali kandydaci niemiecko-postępowi z cyframi głosów od 3548 do 3473.

II. okręg wyborczy, Leopoldstadt-Brigittenau: wybrani chrześcijańsko-socyalni: Luger 13.168, Müller 13.079. W mniejszości pozostali: socyalni demokraci Jordan 9880, Ellenbogen 9824.

III. okr. wybor. Landstrasse-Smering wybrani: chrześcijańsko-socyalni: Sittler 12.505 i Schnabl 12.310; w mniejszości zostali: socyalni-demokraci Reumann 4500, Smitha 4446, niem.-postępowi Jasper 1210 i Kuinast 1162 i czeski kandydat Urban 204.

Na Margarethen wybrany chrześcijańsko-soc. Sturm 6961 przeciw soc.-demokr. Wuittholowi 4637.

Na Mariahilf wybrany chrześcijańsko-socyal. Pattai 4478 przeciw soc. demokraci Pernersdorferowi 1512.

W IX. okręgu wyborczym Alsergrund wybrany wiceburmistrz Strobach 6.410, przeciw socyalnemu demokraci Semmannowi 3.869.

W X. okręgu Favoriten otrzymał dr. Adler, socyalista, 5730. Chrześcijańsko-socyal. Prochaska otrzymał 5.638, a czeski kandydat 154. Przyjdzie więc do ścisłego wyboru między Adlerem a Prochaską.

W XI. okręgu otrzymał chrześcijańsko-socyal. Gesman 10.443 gł. przeciw socyal. demokraci Polkemu z 4.063 gł.

W XII. okręgu (Rudolpheo Fünfhaus) wybrany chrześcijańsko-socyal. Schneider 8.503, przeciw soc. dem. Skarotowi 4.461, czeski kandydat Urban 73.

W XIII. okręgu (Ottakring-Hernals) wybrany chrześcijańsko-socyal. ks. Liechtenstein 14.514 przeciw socyal. demokr. Dawidowi 9.475.

We Florisdorfie oddano 2.723 głosów. Otrzymał 1.549 i wybrany soc. dem. Seitz. Kandydat chrześcijańsko-socyalny Anderer miał 1.170 gł.

Na prowincyi wybrano: W 5 miastach kandydatów niemiecko-ludowych, w 2 chrześcijańsko-socyalnych, w jednym niemiecko-postępowego, a w jednym dzikiego. W Korneuburgu, Mittelbachu i w jeszcze jednym mieście prowincjonalnem przyjdzie do ścisłego wyboru między kandydatami chrześcijańsko-socyalnymi, a niemieckimi ludowcami. W St. Földen wybrano 810 głosami kandydata niemiecko-ludowego, posła do Rady państwa Völka. gdy dotychczasowy poseł sejmowy chrześcijańsko-socyalny Wohlmayer otrzymał tylko 477 gł.

W wiedeńskiej Izbie handlowej wybrani liberalni radni Izby Blach, Medinger, Lindheim i Strobl.

W Austrii Górnej.

Linz, 6 listopada. We wczorajszych wyborach z miast górno-austriackich wybrano: 7 kandydatów niemiecko-postępowych, 6 niemiecko-ludowych, 2 konserwatywnych, 1 dzikiego, a nadto dziś odbędzie się jeden wybór ścisły w Fecklabruck, (gdzie dotychczas posem był kandydat konserwatywny), pomiędzy kandydatem konserwatywnym a niemiecko-postępowym. Dotychczasowy stosunek mandatów pozostał niezmienny, tylko konserwatyści stracili 1 mandat w Freistadt na rzecz dzikiego.

Na Szląsku.

Opawa, 6 listopada. Przy wczorajszych wyborach do Sejmu szląskiego z kurji miast wybrani zostali: W Cieszynie dotychczasowy poseł niemiecko-liberalny Bukowski, w Bielowie (Wagstadt) niemiecko-ludowy Klepich, w Bruntalu (Freidenthal) niemiecko-ludowy dr. Kremer, w Karniowie dotychczasowy poseł niemiecko-ludowy dr. Roehovausky, we Frydku, burmistrz Bogumina, niemiecko-ludowy dr. Otto; w Freiwaldu adwokat wiedeński Pohl, z partyi niemiecko-ludowej; w Opawie dotychczasowi posłowie Hampel i Kudlich, obaj niemiecko-postępowi. W Bielsku nowo wybrany fabrykant Josephi, w Jablonkowie burmistrz Zwilling, niemiecko-postępowy, Izba handlowa opawska wybrała ponownie niemiecko-postępowego dr. Mengera adwokata z Wiednia i Janotę wiceprezesa Izby.

W Salzburgu.

Salzburg, 6 listopada. We wczorajszych wyborach do Sejmu salzburskiego z gmin wiejskich wybrani kandydaci stronnictwa katolicko-ludowego przeciw kandydatom niemieckiego stronnictwa konserwatywno-ludowego.

— **Wystawa** prac uczniów rękodzielniczych w Krakowie zostanie zamknięta jutro, d. 6 b. m., o godzinie 4 po południu.

— **Samobójstwo.** Z Przemysła donoszą: Wczoraj przed południem odebrała sobie tutaj życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w serce, 41-letnia Joanna Makowiczka, żona generała-porucznika. Powód samobójstwa niezwany.

— **Zmarła** w ostatnich dniach: w Krakowie, Anna Charzewska, w 84 roku życia.

— **Przejechała na śmierć.** Z Krakowa donoszą nam: Wóz tramwayu elektrycznego przejechał wczoraj w ulicy Siennej 22-letnią służącą Helenę Podgórską, która poniosła śmierć na miejscu.

— **Rycerz przemysłu.** Z Paryża donoszą: Policja tuższka poszukuje głośnego międzynarodowego „rycerza przemysłu“, który nazywał się „baronem Focke“. Falszywy ten baron dopuścił się miał oszustw na dwa miliony franków.

— **Policja wiedeńska** wysłała listy gończe za przedsiębiorcą budowlanym Kurtem Baugrem, który dopuścił się znacznego oszustwa przez wyłudzenie kaucyj od przyjmowanych do swych biur oficyalistów.

— **Katastrofa kolejowa.** *Ross. agencja telegraficzna* donosi: Na linii przejazdowej Powieka z kolei rjazańsko-uralskiej na koleje syrańsko-wiaziemską, pociąg towarowy wjechał na ogrzewalnię parowozów. 25 naładowanych wagonów, strzaskanych, — 7 osób ze służby rannych.

— **Aresztowanie kompozytora.** *N. W. Journal* donosi z Hamburga o aresztowaniu tam rosyjskiego kompozytora Koli Bernsteina za różne oszustwa.

— **Straszny wypadek.** W miejscowości Forest koło Brukseli zaważyły się dwa nowo budowane domy. 8 robotników zostało pod gruzami; 5 trupów już wydobyto, a sądzią, że i trzech inni robotnicy śmierć ponieśli.

— **Jarmark paryski.** Na wiosnę r. 1903 odbył się po raz pierwszy jarmark paryski — „foire de Paris“ — na którym znajdują się wszystkie nowości przemysłu paryskiego, oraz toalety najświeższej mody. Handel detaliczny będzie z jarmarku zupełnie wyłączony; głównym jego celem ma być oszczędzenie kupcom zagranicznym, oraz klientom prowincjonalnym uciążliwości i kosztownego zwiedzania pojedynczych warstw.

— **Historyczna szyba wagonowa.** W muzeum na Rosenburgu w Kopenhadze umieszczona zostanie wkrótce szyba z okna starego królewskiego wagonu salonowego, na której wszyscy członkowie duńskiej rodziny królewskiej wyryli diamentem swoje imiona. Ponieważ obecnie miejsce starego wagonu salonowego zajmie nowy, przeto król Chrystyan rozkazał, aby historyczna szyba wagonowa została wyjęta, oprawiona i umieszczona w muzeum na Rosenburgu.

— **Legat Björnsona.** Celem uczczenia 70 rocznicy urodzin głośnego pisarza, wydano w Norwegii odezwę dla zebrania funduszu pod nazwą „Legatu Björnstjern i Karoliny Björnsonów“. Obecnie Björnson rozporządził, aby odsetki od tego legatu przeznaczone zostały na zapomogi dla nauczycieli i nauczycielek norweskich, pobierających przeważnie bardzo małe wynagrodzenie. Postanowienie pisarza zyskało w kraju wielkie uznanie i składki napływają obficie.

— **Nowe marki francuskie.** Jak donosi *Figaro*, rząd francuski puści w obieg na początku r. p. nową serię marek pocztowych. Rysunek marek francuskich obecnie używanych, nie wydawał się rządowi francuskiemu dosyć artystyczny, bez względu więc na to, że marki te od niedawna dopiero są w obiegu, postanowiono zastąpić je nowymi. Na nowych markach symbolizują postać Rzeczypospolitej przedstawia „Kobieta sięjąca zboże“, z obrazu Rotyego.

— **Międzynarodowa wystawa** pożarnicza odbędzie się w przyszłym roku od maja do października w Londynie.

— **Cyklon,** który niedawno sprożył się nad południową Sycylię, wzbogacił dwóch właścicieli z okolic Castiglione. Naprawiając szkody zrządzone w gospodarstwie, spostrzegli garnek ze starymi greckimi monetami z epoki, gdy Sycylia należała do Greków. Monety oszacowano na 60.000 lirów.

— **Sen ociemniałych.** Niejednokrotnie podnoszono kwestję, czy ślepi mają dar widzenia we śnie. Niedawno pewne towarzystwo naukowe podjęło w tej kwestyi ankietę z 200 ociemniałymi, z której wynikło, że ślepi od urodzenia, albo też tacy, którzy zaniewidzieli w piątym roku życia, nie mają żadnych wrażeń wzrokowych we śnie. Z tych, którzy utracili wzrok pomiędzy piątym a siódmym rokiem życia połowa miewa sny widzialne, połowa nie. Dopiero ci, którzy oślepli po 7 roku swego ziemskiego istnienia, miewają sny podobne do tych, jakie miewają ludzie normalni.

— **Drzewo ogniotrwałe.** W Londynie utworzyło się wielkie Towarzystwo akcyjne, które zamierza wybudować fabryki dla wyrobu drzewa ogniotrwałego. Już przed laty wynaleziono w Ameryce roztwór dla przesycaenia drzewa, gdzie drzewo ogniotrwałe używane bywa do budowania okrętów. W Anglii wynalazek ulepszone i zastosowano go praktycznie w muzeum Brytańskim i przy budowie teatrów. Obecnie drzewo ogniotrwałe ma być wyrabiane

na większą skalę, by je udostępnić szerszym warstwom ludności. Skład roztworu chemicznego, zabezpieczającego drzewo od spalania się, jest tajemniczą wynalazcy. Dom z takiego drzewa jest o 2 do 6 proc. droższy od budowlany z drzewa zwykłego.

— **Czterdzieści starożytnych grobowców** odkopano w pobliżu Gap w Prowancyi. Z odnalezionych napisów widać, że te mogiły były usypane na kilkadziesiąt lat przed Narodzeniem Chrystusa. Zawierają ludzkie kości, kamienny orzeł, mosiężne miecze, pierścienie i urny. Uczeń przypuszczają, że to są grobowce Erubianów i i Edenatów, plemion żyjących w czasach, gdy Grecy zakładali Marsylię. W kilka wieków potem, za rzymskiej okupacji, grobowce zostały zapewne zniszczone.

— **Miloner pod kluczem.** Z Nowego Jorku donoszą: W Bostonie aresztowano wczoraj znanego milionera Alana Masona. Dnia 14 lipca napadł ktoś w Bostonie na 15 kobiet i pobił je. Dwie z nich poranił ciężko, jedna zaś, niejaką Morton, zmarła, jak sekcyja wykazała, w skutek załamania się czaszki od uderzenia. Policja aresztowała kilka osób, ale nie odkryła zbrodniarza. Teraz dopiero aresztowano Masona, a policja jest pewna, iż wpadła na właściwy trop. Mason z powodu opuszczenia go przez narzeczoną popadł był w melancholię, a nawet przez pewien czas pozostawał w lecznicy dla obłąkanych.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Towarzystwa sztuk pięknych. Cykl obrazów Stachiewicz „Quo Vadis“ nadszedł już do Lwowa. Wobec tego wystawa Towarzystwa będzie zamknięta dla publiczności do soboty z powodu rozmieszczania obrazów.

Pamiętnik literacki, organ towarzystwa literackiego imienia Adama Mickiewicza, dobiegł końca pierwszego roku swej działalności. A działalność ta była bardzo pożyteczną i dobrze wróży o najbliższej przyszłości rzetelnie zasłużonego już wydawnictwa. Okazało się, że poważnych i fachowych piór nam nie braknie, za mało jeno posiadamy pola zbytu dla cennych nawet prac, które w literaturze rodzimej niejedno wyświetlą, dużo nowych cegiełek dorzucą do budowy jej całokształtu, niejednego zachęcą do poważniejszej lektury, ścisłości badań. I pomysł zamiany wydawnictwa wyłącznie Mickiewiczowi i jego twórczości poświęconego, na kwartalnik literacki, okazał się nadzwyczaj trafny. Wszystkie nowe szczegóły i szczególiki do obecnej doby nie wyczerpane, tyżące się wieszczą Adama, znajdują tu przytułek, a równocześnie rozszerzone ramy „Pamiętnika“ pozwalają sięgnąć i gdzieś indziej, do twórczości innych naszych pisarzy.

Rok pierwszy „Pamiętnika“ zamknięty; przed nami, jako poważny dorobek naukowy, leżą cztery okazałe zeszyty, obejmujące 730 stronnic bitego druku; kilkudziesięciu badawców literatury — w ich liczbie wszystkie pierwszorzędne nasze na tem polu powagi — pospieszyło z chętną pomocą na wezwanie redakcyi, dzięki czemu wydawnictwo zdobywa sobie wstępny bojem naczelną stanowisko, liczą się z niem, powołują się na jego najnowsze hipotezy, wnioski i twierdzenia.

O trzech zeszytach „Pamiętnika“ wspominaliśmy już dawniej na tem miejscu obszerniej, dzisiaj poświęcamy wyczerpującą wzmiankę czwartemu. Cenną jego zawartość rozpoczyna doskonała — jak zwykle — praca prof. Aleksandra Brücknera p. t. „Z dziejów dawnego teatru polskiego“. Tak wspomniane tylko co studjum, jak i wyczerpująca, drobiazgową ocenę dr. Bronisława Gubrynowicza wywołała rozprawą dr. St. Windakiewicza: „Teatr ludowy w dawnej Polsce“, z którą obaj zawzięcie polemizują, wykazując liczne jej braki i niedokładności. Dopiero przeczytanie wszystkich trzech rzeczy daje rzeczywiste pojęcie o małym dotąd znaanej działalności dawnego teatru polskiego. Z kolei prof. Stanisław Tarnowski kreśli drgające życiem sylwetki Stanisława i Jana Koźmianów, niedostatecznie przez ogół znanych i niedocenionych. Jest to ustęp z drukującego się właśnie VI. tomu „Historyi literatury polskiej“ Tarnowskiego. Obaj bracia, żołnierze z 1831 r., po upadku sprawy przenoszą się wraz z wielu innymi towarzyszami broni na emigrację. Stanisław osiedlił się w Anglii i tam przez lat dwanaście należał do wszystkich czynności „Towarzystwa przyjaciół Polski“, studiował angielskie instytucje, oświecał o nich publiczność polską, a opinię angielską o Polsce, ale z uposobieniem literat, pisarz, zajmował się więcej literaturą, niż polityką. Jan innej natury, stworzony do działania, umysł przedewszystkiem polityczny, z darem organizowania i tworzenia, w pisaniu talent publicystyczny, dziennikarski, został we Francyi i wkrótce odznaczył się jako jeden z tych, co najdzielniej i najgorliwiej pracowali nad rozszerzeniem i ustaleniem przekonań katolickich. Wróciwszy do Wielkopolski, staje się tam punktem środkowym i duszą takiego religijnego i politycznego kierunku. Po śmierci żony przywdziewa sukienkę kapłańską. Założył miesięcznik „Przegląd poznański“. Sta-

nił centrum swojej pracy przeniósł do Towarzystwa nauk w Poznaniu, gdzie piastował z wielkim dla instytucyi tej pożytkiem godność prezesa.

Prof. Piotr Chmielowski zamyka dział rozpraw oryginalnych IV. zeszytu dokończeniem swego studjum o Znacniejszych teoriach dramatu.

Działy: „notatki“ i „materiały“ to nowa skarbnica całej masy ciekawych szczegółów, drobnych wprowadzeń na pozór, ale zawsze przynoszących coś nowego w zdobyczy naukowej. Pod recenzjami i sprawozdaniami figurują podpisy pierwszorzędnych naszych powag, co w wysokim stopniu podnosi ich wartość i znaczenie, pozwalając czytelnikowi nabrać przekonania o istotnej wartości omawianych wydanietw.

Zeszyt kończy „bibliografia literacka czasopism polskich“ za rok ubiegły i wreszcie „literatura krytyczna“.

Zamykamy niniejszą notatkę życzeniem, by „Pamiętnik literacki“ i w dalszych latach swej działalności utrzymał się na równie wysokim poziomie ku pożytkowi i chwale rodzimej nauki. Początek bywa najtrudniejszy, a ten szkopał pokonano już przecie, odnosząc zupełne zwycięstwo nad wszelkiego rodzaju przeszkodami.

Augustynowicz maluje portret Heleny Morzejewskiej.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek po raz pierwszy (wznowienie) „Marya Stuart“ tragedia w 5 aktach Fryderyka Schillera. Gościnnie występ Heleny Modrzejewskiej i J. Sliwickiego artysty teatrów warszawskich.

W piątek po raz dwunasty „Świat na opak“ fantastyczno-groteskowa operetka w 5 odsłonach Kapellera.

W sobotę po raz drugi i ostatni „Marya Stuart“ tragedia w 5 aktach Fryd. Schillera. Gościnnie występ Heleny Modrzejewskiej i przedostatni występ gościnnie Józefa Sliwickiego, artysty Teatrów warszawskich.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem na ogólne żądanie po raz trzeci i ostatni „Hamlet“, tragedia w 5 aktach W. Szekspira. Ostatni gościnnie występ Józefa Sliwickiego artysty Teatrów warszawskich.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

W piątek, 7 b. m., koncert Fannie Bloomfield-Zeisler, pianistki (abonament uchylony).

W sobotę, dnia 8 b. m., „wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem skrzypka Stanisława Barcewicz, Maksymiliana Ulanowskiego, artysty opery i Silvia Risegari, pianisty.

Program: I. 1. Noskowski: uwertura koncertowa „Morskie Oko“. 2. Saint-Saëns: „Koncert G-moll“, odegra z tow. orkiestry Silvio Risegari. 3. Wieniawski: „Koncert D-moll“, z tow. orkiestry odegra Stan. Barcewicz. — II. 1. Czajkowski: walc z opery „Eugeniusz Oaegin“. 2. Czajkowski: arya z opery „Eugeniusz Onegin“, odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry M. Ulanowski. 3. a) Paderewski-Barcewicz: „Melodya“. b) Hubay „Zefir“. c) Laub Polonez odegra H. Barcewicz. III. 1. Chopin a) Nokturn. b) Balada odegra J. Risigari. 2. a) Niewiadomski b) Gall. Pieśni odśpiewa M. Ulanowski.

W niedzielę, 9 listopada. „Koncert popularny“ ze współudziałem Maryi Leval, śpiewaczki.

Cudowna moc słowa w pojęciach pierwotnych.

Wiele sympatycznego prelegenta poznaliśmy wczoraj w sali ratuszowej. Prof. Twardowski, niestrudzony w zabiegach i niewyczerpany w pomysłach, korzystając z przybycia do naszego miasta dr. Jana Karłowicza, zaprosił go do wygłoszenia odczytu. Uniwersytet powszechny zyskał w ten sposób atut niemałego znaczenia, a szerokie warstwy publiczności poznały i rzecz ciekawą i ciekawego człowieka.

Bo też dr. Karłowicz posiada już na tej drodze, której przebycie los mu przeznaczył, niejedną rzetelną zasługę. Rozgłos jego imienia odbił się donośnym echem i tu u nas nad Półtwią; sympatyczny uśmiech nieschodzący niemal z okolonej siwym włosem twarzy, temperament młodzieńczy w słowie i gestach, umiejętność barwnego i przystępnego przedstawiania rzeczy, jak dotychczas — jak sam się wyraził — niepopularnej, podbiły dłań do reszty wszystkich, tak bardzo licznie zgromadzonych w sali ratuszowej słuchaczy. Nieznając go, centylimy jego pracę, wiedzę i zasługi; poznany zniewolił serca nasze.

Zanim przystąpimy do streszczenia wczorajszej prelekcji, niezawadziliśmy kilka poświęcić zwyciężę biografii głównej podpory wydawnictwa doskonałego „Słownika języka polskiego“.

Jan Karłowicz urodził się 1836 na Litwie, ukończył wydział literacki w Moskwie

(1852) i filozoficzny w Berlinie (1865). Do r. 1870 pracował nad historią i filozofią, potem do dni dzisiejszych nad mitologią i językoznawstwem. Studya odbywał w Paryżu, Heidelbergu, Brukseli, Dreźnie, Pradze, czeskiej. Ogłosił wiele prac, między którymi są takie, jak „Wyprawa kijowska Bolesława Śmiałego“, „O języku litewskim“, „Słownik ludowy“, „Imiona osób i miejscowości“. Od r. 1888 do 1899 był redaktorem *Wistly*, czasopisma etnograficznego, gdzie ogłosił wiele prac z dziedziny folkloru porównawczego. Obecnie zajęty jest pracą słownikową, którą uważa można za owoc jego 30-letniej, ciężkiej pracy. Współ z Kryńskim i Niedźwiedzkiem wydaje wielki „Słownik języka polskiego“, który zastąpić ma przestarzały i szczypliwy słownik Lindego. Oprócz tego jednocześnie wydaje dwa własne słowniki polskie: „Słownik gwar ludowych“ (nakładem Akademii Umiejętności) oraz „Słownik wyrazów obcego a mniej jasnego pochodzenia“.

Z dziedziny tylokrotnie opracowywanej przez siebie, której poświęcił niejednym rok żywota, zaczerpnął dr. Karłowicz tematu do ostatniej prelekcji. Już sam jej tytuł padając na nieprzygotowane umysły, wywarł nadzwyczaj różnorodne wrażenia. Wiemy o tem, bośmy się spotykali z rozmaitemi jego tłumaczeniami i przypuszczeniami; zagadkę miał dopiero szerokiemu ogółowi rozwiązać sam szanowny prelegent. Zaczął od ogólnego wstępu, podkreślając, że pojęcia ludzi przedziejowych znacznie się różniły od dzisiejszych. Naogół jednak biorąc, nie są one tak dalece odrębnymi, żebyśmy je za coś obcego, nieludzkiego poczytywać mieli; przeciwnie, posiadając niejaką wprawę w rozplątywaniu zawiłych dróg myślenia pierwotnego, niemal zawsze dochodzimy do rozjaśnienia zagadki. Co więcej, po pewnym zastanowieniu spostrzegamy, że i dzisiaj jeszcze w pojęciach nasze, zasady i zwyczaje wpłata się mnóstwo nici przedhistorycznych. Stosuje się to głównie do warstw mniej oświeconych i do plemion żyjących w napół dzikim stanie.

Badanie duchowej strony świata przedhistorycznego, gałąź wiedzy ludzkiej bezspornie bardzo ciekawa, leży u nas i nietylko u nas jeszcze odłogiem: Uniwersytety nie posiadają dotąd katedr tej nauki, co więcej, nie posiada ona nawet własnej nazwy. Zaledwie jej pewne części: archeologia i mitologia, bywają bardziej szczegółowo uprawiane, a szkoda, wszak w niej kryją się właśnie pierwociny wszystkich innych umiejętności. Prawnik, mitolog, filozof, psycholog, historyk, językoznawca muszą z czasem i jej poświęcić bacniejszą uwagę, a znajdują wówczas dopiero rozwikłanie niejednej łamigłówki naukowej.

W pogadance wczorajszej zastanawiał się dr. Karłowicz wyłącznie nad mocą magiczną, przypisywaną wyrazom Grecy nazywali już wprowadzono „skrzydlatym“ i dzisiejszy człowiek kulturalny mówi je częstokroć „na wiatr“, ale tak człowiek pierwotny, jak i nasz chłopak nieoświecony inaczej o tem myślał. „Dawno — jak powiada bajka kaszubska — kiedy jeden drugiemu mówił: żebyś przepadł, tedy to się zaraz tak stawało“, „a jak matka — wedle innej wersji — powiedziała na dziecko: żebyś skamieniało, to i skamieniało“. Przykłady powyższe, zaczerpnięte z ust ludu naszego, malują najdosadniej pierwotny pogląd na potęgę słowa i tłumacza zarazem przewybornie tytuł wybranej przez p. Karłowicza prelekcji. W głębokiej starożytności posiadało słowo znaczenie magiczne, potężne, wszak słowem „stań się!“ Bóg świat stworzył, a i według pojęć biblijnych „na początku było słowo, a słowo było u Boga“....

Samo przez się nasuwa się pytanie, skąd początek swój wzięta potęga słowa? — Skoro człowiek pierwotny zauważył, że na wykonanie woli jego przez jednostkę słabszą wystarcza rozkaz słowny; że obok niego w dziejących gąszczach leśnych żyjący i tak doń podobny inny twór boski, orangutang, mowy tej nie posiada; kiedy dostrzegł — jak zwykle niedokładnie — a co za tem idzie wynioskował — jak zawsze pospieszenie — że w pewnych razach niemy twór, albo nawet przedmiot bezduszny uległ jego woli, wyraźnej zaklęciem, wówczas prawdopodobnie uwierzył, iż w pewnych szczególnych wypadkach słowo wistocie magiczną posiada potęgę.

Prelegent wspomina z kolei, ilustrując liczniymi przykładami, rozmaite zastosowanie w praktyce owej wiary w potęgę słowa, jak n. p. błogosławieństwo, przekleństwo, wzajemne pozdrawianie się, składanie różnych życzeń, winszowanie świąt i t. p. Czyż my wierzymy dzisiaj w skuteczność tych formułek, frazesów, czy jak je tam nazwiemy? Chyba, że nie, ale nie włączamy tu chłopca, gdyż on wymawia te słowa magiczne zawsze jeszcze z głęboką wiarą w ich moc i potęgę.

Moc słowa ujawnia się szczególnie w zamawianiach, żaęgniwniach, zaklęciach, skierowywanych przedewszystkiem przeciw chorobom ludzi i zwierząt domowych. Ich tajemnicę ukrywa lud troskliwie przed okiem niedyskretnego folklorysty, to też gromadzenie tego materiału natrafia na ogromne nie-

OSTATNIA POCZTA

raz trudności. Zdaniem n. p. chłopu ruskiego można zakląć wszystko w naturze, byle jeno znać słowa czarowne; w dodatku wiedzieć należy nie tylko co mówić, ale i czego nie mówić co kiedy i gdzie mówić. W tym kierunku wierzenia i zwyczaje ludu naszego są dla badaczy niewyczerpaną prostopłaską skarbnicą. Są wypadki, w których mówić się musi na odwrót, żeby przypadkiem złego nie sprowadzić na głowę osoby nieobojętniej. Na Ukrainie w czasie pożaru, broń Boże wołać „gore!“ — krzyczy się przecie na cały głos „moknie!“, bo inaczej pożar większe przyjmie rozmiary.

Z wiarą w czarodziejską siłę słowa, ściśle się wiąże po całym świecie rozpowszechnione zjawisko językowo-psychiczne, t. zw. *eufemia*, t. j. obawa używania jakiegoś wyrazu. W potocznym życiu określamy to popularnym zdaniem: „nie wywołujcie wilka z lasu“; znane ono aż nadto dobrze, powtarzane niemal codziennie.

Niebaczne słowo lub postępek można zawsze złagodzić, trzeba tylko wiedzieć, jak. Dodaje się u nas n. p. w takich wypadkach bezwzględnie: „na psa urok!“ a i „odplunijcie urok!“ jest w użyciu powszechnym. Na Kaszubach i na Mazurach lud nasz nauczył się od Niemców „zamadlania“ i „zaśpiewania“: „todbeten“ i „todsingen“. Zaklęcia warunkowe, czasowe, znane są nam dobrze ze słuchanych malowniczych baśni o „zaklętej królewniej“, „śniących rycerzach“ i wielu innych.

Po zwróceniu uwagi na „fakta językowe“ omawianego tematu (poehczenie „n-roku“ od „urzec“; „zamawiania“ od „mówić“ i t. d.), zakończył prelegent barwny swój odczyt słowami: „Światło nauki rozprasza mgły przesądów i zabobonów; rozwieje się z czasem wiara w cudowną moc słowa ludzkiego. Tymczasem jednak ogromna większość ludzi, u nas przynajmniej, mocno wierzy w przekazane wiekami podania. Ale i warstwy oświecone niewiedzą, instynktowo, tradycyjnie, mimowolnie, ulegają nakładowi wierzeń przeddziejowych. Długie lata upłyną zanim przestaniemy pozdrawiać się wzajemnie, wieszować, życzyć sobie, kląć i złorzeczyć. Nie przedko wyłamiemy się z pod czaru wierzeń, które odziedziczyliśmy z krwi i kości przodków... Słuchaczom szanownym składam tradycyjne, a z serca płynące życzenia: Szczęść wam Boże! Spełnienia najdroższych pragnień naszych!“

Goście, szczerze oklaski były wymowną odpowiedzią na przemówienie dr. Karłowicza.

mre.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z C. k. kolei państwowych. W obrębie dyrekcji tryesteńskiej oddano w ubiegłym miesiącu do użytku publicznego ostatnią część świeżo wybudowanej kolei lokalnej wąskotorowej: Tryest-Parzeno, mianowicie przestroży Buje-Parzeno, długości 63,5 klm. W obec tego wynosi cała długość sieci kolejowej, będącej pod zarządem Państwa 12.004-154 kilometrów.

Stan zasiewów w Austrii. (Telegram). Według sprawozdania Ministerstwa rolnictwa z początkiem listopada wykazuje, że spóźnienia w zasiewach oziminy z wyjątkiem Sudetów i krajów wschodnich wszędzie ustąpiły. Kartofle wydały rezultaty niezadowalające lub średnie. Buraki cukrowe obrodziły słabo. Zawartość cukru mniejsza niż w roku zeszłym. Zbiór winogron nie wszędzie jeszcze ukończony. Winogrona obrodziły lepiej aniżeli się spodziewano, ale zawartość cukru mniejsza.

Targ zbożowy.

Lwów, 6 listopada. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *Łoc Łwów.* Pszenica gotowa 7-20 do 7-40, pszenica nowa 7-10 do 7-20, żyto gotowe 6-20 do 6-30, żyto na termin 6 — do 6-10, owies obroczy gotowy 5-80 do 6—, owies obroczy na termin 5-60 do 5-75, jęczmień pastwiny 5— do 5-40, jęczmień browarniczy 5-50 do 6—, rzepak 9-50 do 9-75, lizianka 8-25 do 8-75, groch pastwiny 6— do 6-50, groch do gotowania 7— do 9-50, wyka 4-50 do 5—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5— do 5-30, hreczka — do —, kukurudza nowa 5-75 do 6-25, kukurudza stara 6-80 do 7—, chmiel za 53 kilo — do —, konieczyna czerwona 48— do 55—, konieczyna biała 70— do 95—, koaliczna szwedzka — do —, tymotka 22— do 26—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16— do 16-25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin — do —, warranty — do —, ekskontyngentowy 7-25 do 7-50.

Uspობienie: lepsze.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów sejm u węgierskiego prezes gabinetu Szell wniósł przedłożenie rządowe, w sprawie uregulowania wychodźstwa, prawa zamieszkania zagranicznych poddanych w granicach Węgier i przedłożenie w sprawie polityki granicznej.

Biuro Wolffa potwierdza wiadomość o zamianowaniu dotychczasowego ambasadora w Rzymie, hr. Wedla, ambasadorem niemieckim w Wiedniu i o zamianowaniu dotychczasowego ambasadora w Monachium hr. Moutsa, ambasadorem niemieckim w Rzymie

Komisja kolonizacyjna zakupiła w ostatnich czasach w Poznańskim i Prusach zachodnich aż 22 majątków ziemskich i 25 gospodarstw włościańskich w ogólnym obszarze 13.625 hektarów, z których utworzono 800 włości kolonizacyjnych, przeciętnie po 15 hektarów liczących.

Cesarz Wilhelm udał się w podróż do Anglii w odwiedzinach do króla Edwarda VII. Cesarz ma zabawić w Anglii przez trzy tygodnie. Według dzienników potwierdza się, że mimo przywrotnego charakteru będą także omawiane polityczne stosunki obu mocarstw do siebie.

Prasa niemiecka poświęca obszernie wspomnienia zmarłemu onegdaj w 70 roku życia Henrykowi Rickertowi, jednemu z najwybitniejszych członków parlamentu niemieckiego i sejm u pruskiego. Rickert urodzony w Pucku w Prusach Zachodnich, rozpoczął w młodym wieku karierę publiczną, wstąpiwszy po ukończeniu studiów uniwersyteckich do redakcji *Danziger Ztg.*, której współwłaścicielem stał się później. Wybrany w r. 1870 posłem do sejm u pruskiego, a w r. 1874 do parlamentu niemieckiego z miasta Gdańska przyłączył się do stronnictwa narodowo liberalnego, w którym zajął niebawem wybitne stanowisko. W r. 1880 opuścił jednak to stronnictwo i należał do założycieli tak zw. liberalnego zjednoczenia. W r. 1884 grupa ta złąła się z partią postępową i przybrała nazwę stronnictwa wolnomysłnego. Ale i w nowej tej kombinacji Rickert nie wytrzymał długo, lecz poróżniwszy się z Richtermem założył z częścią swych stronników tak zw. „zjednoczenie wolnomysłne“, na którego czele stał aż do końca życia. Zmarły przez czas długi występował energicznie w obronie żądań ludności polskiej. W ostatnich jednak czasach opanował go tak samo jak tyłu innych polityków niemieckich prąd szowinistyczny.

Francuska Izba deputowanych przystępuje do pracy. Ukonstytuowały się właśnie dwie największe komisje: budżetowa i kongregacyjna. W pierwszej opozycyja liczy 10 członków, w drugiej zaś nie jest prawie zastąpiona. Prezesem komisji budżetowej został Doumer, były minister skarbu, a następnie gubernator Indo-Chin; generalnym sprawozdawcą jest dep. Berteaux. Przeciw osobie przewodniczącego podniosły się głosy prasy socjalistycznej. W komisji kongregacyjnej objął przewodnictwo dep. Buisson stesunkowo dosyć umiarkowany. Dzienniki wyrażają nadzieję, że Izba nareszcie po tak długich bezowocnych dyskusjach wejdzie nareszcie w okres pozytywnej i dodatniej działalności.

Biuro Reutersa donosi z Kapsztadu, że parlament odrzucił zwalczane przez związek afrykanerów przedłożenie dotyczące reorganizacji armii w koloniach Przylądka. Jest to czwarta z rzędu klęska prezydenta ministrów Sprigga podczas obecnej sesji Izby.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 6 listopada. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się po 11 godzinie.

P. Minister obrony krajowej, cofając przedłożoną na początku obecnej sesji ustawę o kontyngencie rekrutów, przedkłada równocześnie nową ustawę, według której wysokość kontyngentu rekrutów na rok 1903 dla wojska lądowego i marynarki wynosić ma 125.000 ludzi. Z tego przypada 71.562 na Austryę. Kontyngent rekruta dla obrony krajowej oblicza ustawa na 14.500 ludzi.

Celem koniecznego natychmiastowego uzupełnienia sześciu tysiącami żołnierzy jeszcze przez delegację uchwalonych preliminaryrny systemizowanego stanu wojska i marynarki domaga się ustawa pozwolenia na powołanie 3435 rezerwistów zapasowych z roku aseptunkowego 1902 do czynnej służby dla tej połowy Monarchii, a z tej liczby po upływie 1 roku trzecia część ma być urlopowana, przyczem policzona im zostanie ta czynna służba za 1 ćwiczenie wojskowe. — Przedłożenie zawiera dalej postanowienia dotyczące sposobu powołania rezerwy zapasowej i urlopów mających być udzielonymi w skutek wzrostu kontyngentu rekrutów.

W motywach powiedziano, że powołanie rezerwy zapasowej do czynnej służby wojskowej jest tylko jednorazowym zarządzeniem w najkonieczniejszych rozmiarach.

Odczytano cały szereg nagłych wniosków. Sześć nagłych wniosków uczynili dziś Młodoczesi.

Prezydent zawiadamia, że Izba panów nadesłała wiadomość o przyjęciu ustawy o handlu terminowym zbożem w zmienionej formie, którą też Prezydent przedkłada.

Pos. Kramarz czyni nagły wniosek domagający się, aby Izba natychmiast przystąpiła do dyskusji nad oświadczeniem P. Prezydenta Ministrów na posiedzeniu w dniu 16 października złożonym.

Prezydent zawiadamia, że wszyscy wnioskodawcy nagłych wniosków zgodzili się na udzielenie pierwszeństwa wnioskowi nagłemu Kłofacza w sprawie złego obchodzenia się z żołnierzami ze strony lekarzy wojskowych w Rokieczanach.

Pos. Kłofacz zabiera głos celem uzasadnienia nagłości wniosku.

Zagrzeb, 6 listopada. Wczoraj o godzinie 11 min. 29 w południe dało się użeczyć trzęsienie ziemi, trwające 4 sekundy. Zauważono je w wielu miejscowościach, a nadzwyczaj silne było ono w miejscowości Csecserie, gdzie w kościele z głównego ołtarza spadł krzyż i lichtarze.

Budapeszt, 6 listopada. Izba posłów sejm u węgierskiego obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad prowizoryum budżetowym.

P. Komjathy ostro krytykował działalność gabinetu Szella na polu polityki narodowej. Przez wzmoczenie się innych narodowości supremacja Węgier jest zagrożona. Mowca ubolewa, że przeciw agitatorom wszechniemieckim tak późno wystąpiono z procesami. Dowodził następnie prawa Węgier do samostnego obszaru cłowego, ponieważ Austria nie załatwiając autonomicznej taryfy cłowej naruszyła wzajemność. Oświadczył w końcu, że głosować będzie przeciw prowizoryum.

Warszawa, 6 listopada. (Tel. prywat.). Napastnikiem, który dokonał zamachu na ks. Radziwiła, jest niejaki Rybakiewicz, bez określonego zajęcia i nigdzie nie meldowany. Grasuje on już od kilku lat w Warszawie, nachodząc mieszkania prywatnych osób w celu wyłudzenia datku i przybierając rozmaite nazwiska.

Berlin, 6 listopada. Cesarz Wilhelm dziś wieczór wyjeżdża przez Kilonię do Anglii. **Lipsk, 6 listopada.** Przed trybunałem państwowym rozpoczął się wczoraj proces o zdradę stanu przeciw agentowi handlowemu Bäckero. Oskarżony przyznaje się, że Francuzowi Meunierowi wydał korespondencje wojskowe i fotografie fortów w Metz, zaprzecza jednak stanowczo, jakoby uprawiał szpiegostwo.

Lipsk, 6 listopada. Trybunał Rzeszy skazał Bäckera za zdradę tajemnic wojskowych na 3 lata i 6 miesięcy więzienia i 10 lat utraty praw obywatelskich oraz na oddanie pod nadzór policyjny.

Paryż, 6 listopada. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie ministerstwa wojny, według którego kary cielesne w kompaniach karanych i w więzieniu wojskowym są zabronione.

Londyn, 6 listopada. Izba gmin po dłuższej dyskusji, w której brał udział Chamberlain, przyjął dodatkowy kredyt 8 milionów funtów szt. dla Boerów.

Nowy Jork, 6 listopada. W jednym z tutejszych ogrodów publicznych zdarzyła się wczoraj wieczorem straszna eksplozja ogni sztucznych, które miały być spalane z okazji zwycięstwa demokratów w tym okręgu. 12 osób zostało formalnie poszarpanych w kawałki, 82 jest ciężko rannych. Skutkiem eksplozji powstał ogromny popłoch, przyczem także wiele osób odniosło rany.

La Wiktorya (Wenezuela), 6 listopada. Dziennik urzędowy ogłasza sprawozdanie o wielkim zwycięstwie wojsk rządowych koło La Wiktorya. Zwycięstwo to oznacza zupełne rozbięcie wojsk powstańczych, które są w rozsypanie.

Strejki robotników.

Paryż, 6 listopada. Wczoraj przesłuchiwał sąd rozjemczy w okręgu północnym

po raz pierwszy delegatów górników i Towarzystw kopalnianych z tego okręgu. Sądzą, że po dzisiejszym drugim przesłuchaniu wyda sąd dziś wieczorem wyrok.

Paryż, 6 listopada. Sąd rozjemczy wybrany przez Towarzystwa kopalniane i górników w okręgu Pas de Calais wydał wyrok, nie prowadzący do podwyższenia obecnych płac. Jak zapewniają delegaci górników nie zadowolili się tym wyrokiem i oświadczyli, że jak najrychlej zwołają kongres górników z okręgu Pas de Calais. Po odczytaniu wyroku w obecności delegatów Towarzystw kopalnianych i górników, oświadczyli delegaci Towarzystw w imieniu wszystkich Towarzystw kopalnianych w okręgu Pas de Calais, że Towarzystwa te na własny koszt podwyższą zaopatrzenie górników na starość.

Lens, 6 listopada. Delegaci robotników górniczych, którzy wrócili tu z posiedzenia sądu rozjemczego w Paryżu, na zgromadzeniu robotników poradzili, aby do soboty jeszcze strejkować, póki nie nadejdzie decyzja syndykatu z Pas de Calais. Zgromadzenie wniosek ten jednogłośnie uchwaliło. Strejkujący robotnicy w St Etienne uchwaliли zaapelować do robotników portowych o przyłączenie się do strejku, gdyby do dnia jutrzejszego żądania ich nie zostały spełnione.

Wybory w Ameryce północnej.

Waszyngton, 6 listopada. Podług nadeszłych do wczoraj rana wiadomości w 196 okręgach wyborczych zwyciężyli republikanie, w 176 demokraci, w 3 wybrano kandydatów niezawisłych, z 11 okręgów wynik jeszcze nie wiadomy. Dotychczasowe rezultaty już wskazują na to, że republikanie utrzymają większość w kongresie.

Waszyngton, 6 listopada. Według dotychczasowych sprawozdań z wyborów, demokraci zyskali kilka mandatów, jednakże republikanie także i w nowej Izbie reprezentantów będą rozporządzali większością.

Nowy Jork, 6 listopada. Demokraci twierdzą, że przy wyborach w Nowym Jorku dopuszczano się oszustw i grożą wytoczeniem oskarżenia w sądzie. Według ostatnich doniesień, do wczoraj, godziny 7 wieczorem kongres będzie składał się ze 197 republikanów i 177 demokratów. Większość republikańska wynosiła dotychczas 38 głosów, obecnie zaś będzie wynosiła 20 głosów, a zatem zmniejszyła się o 18 głosów.

Nowy Jork, 6 listopada. (Doniesienie *Biura Reutersa*). Republikanin Odell wybrany został 11.604 głosami ponownie gubernatorem stanu nowojorskiego.

Demokraci zyskali kilka głosów w kongresie.

Linia telefoniczna do Wiednia przetrwała się po godzinie 1 z południa na przetrzeni Bielsk-Wiedeń, w skutek tego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 listopada 1902. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 671-25, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 704—, Akcje Anglobanku 269-50, Akcje Unionbanku 531—, Akcje Länderbanku 398-50, Akcje Bankverein 449-50, Akc. Bodeneredit 923—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego —, Akcje Kolei państwowych 702—, Akcje Kolei Południowej 73-75, Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje Kolei Elbethal 457—, Akcje Kolei Północnej —, Akcje Kolei Czarniowieckiej —, Akcje Alpiay 356-50, Akcje Rima Muranyi 469-50, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1400—, Akcje Fabryki brosi 302—, Akcje Tureckie tytoniowe 320—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 97-25, Renta majowa 101-10, Austriacka Renta koronowa 100-15, Węgierska Renta koron. 97-55, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96-75, 4 prc. Listy Banku krajowego 96-75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 95-75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100-15, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110—, 4-prc. Gal. Obligacje propiacyjne 98-60, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97-25, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94-75, Losy tureckie 113-50, Marki 116-92, Ruble 252-75

Berlin, 6 listopada. Giełda poranna. (*Verbörse*). Akcje kredytowe 212-25, Towarzystwo dyskontowe 187-75.

Uspობienie: słabe.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowicki**

Ruch pociągów kolejowych obowiązuje z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Nadesłane

W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzia loteryjnym we Lwowie dnia 5. listopada 1902.

17 - 84 - 86 - 80 - 81

Następne ciągnięcia odbędą się dnia 19. listopada i 3. grudnia 1902.

Wszelkie monety zagraniczne kupują i sprzedają najkorzystniej [2]

Sokal & Lilien

Zlecenia z prowincyi wykonujemy o-wrotną pocztą.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiovane, 4% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5% Obligacje kumulative Banku kraj., 4% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. listopada 1902

HOTEL GEORGE.

PP. hr. S. Łoś z Katusza, M. Hahn z Wygody, J. Heller z Wygody, S. Poitner z Radowice, W. Fittinger z Czerniowice, K. Mayer z Pragi, J. Beer z Wiednia, J. Kreisberg z Drohobycza, W. Długosz z Borysławia, hr. G. Montresor z Podola rosyjskiego, hr. Tyszkiewicz z Krakowa, J. Böhm z Czerniowice, F. Mautendorfer z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Dr. H. Górski z Kijowa, St. Komornicki z Zawadki, B. Pollo z Bóbrki, H. Weiser z Sassowa, St. Zmigrodzki z Krakowa.

HOTEL STADTMUELLERA.

P. A. Schnell z Brodów.

HOTEL FRANCUSKI.

P. M. Łodziński ze Skafata.

Na dworzec Podzamecz.

Table of train arrivals and departures from Lviv, listing destinations like Krakow, Praga, and various regional stations with departure times.

Uwaga: Pora noona oznaczona jest ramkami. - Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6. listopada 1902.

I. Akcyje za sztukę.

Table listing shares of various banks and companies, including Banku hip. gal. and Banku kred. gal.

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table listing government bonds and other securities, such as Banku h. g. and Listy zast. dom. państw.

III. Obligacje za 100 kor.

Table listing railway bonds and other obligations, including Kol. Areyks. and Kol. Czeskiej.

IV. Lasy.

Table listing forest shares, such as M. Krakowa.

V. Monety.

Table listing various currencies and coins, including Dukaty cesarskie and 20 frankówka.

Kurs złoty wiedeński.

Dnia 6. listopada 1902.

Table showing exchange rates for gold and silver, including Jednolity dług państwa w banknot.

Table listing lottery results for the year 1854 to 1864, showing winning numbers and amounts.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing government debts and interest rates for various countries.

C. Obligacje kolejowe.

Table listing railway bonds and interest rates for different railway lines.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing priority railway bonds and interest rates.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing Hungarian government debts and interest rates.

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table listing indemnity bonds and interest rates.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing other public loans and interest rates.

Table listing various financial instruments and interest rates, including Gal. pożycz. kr. z r. 1873.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table listing mortgage and other securities, including Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table listing priority bonds and interest rates, including Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.

J. Lasy (za sztukę).

Table listing forest shares and interest rates, including Budapeszteńskie (Basitica) 5 zł.

Table listing various financial instruments and interest rates, including Ozerw. krzyża węg. tow. 5 zł.

K. Akcyje banków (za sztukę).

Table listing bank shares and interest rates, including Banku Anglo Austr. 240 kor.

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing transport company shares and interest rates, including Buk. kol. lok. aka. pierw. 300 zł.

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing industrial company shares and interest rates, including Tow. kopalni węgla w Brat 100 zł.

N. WSKŁE.

Table listing various financial instruments and interest rates, including Berlin za 100 marek 5 pr.

O. WALUTY.

Table listing various currencies and interest rates, including Dukaty cesarskie 11.35.

Licytacje

L. cz. B. 25730/902. (9336 2-3)

Obwieszczenie.
C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Tarnopolu rozpisuje 2-gą publiczną licytację w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Tarnopol-skim okręgu dzierżawnym na czas trzech lat 1903, 1904 i 1905 bezwarunkowo albo na jeden rok 1903 z mierzonym odnowieniem dzierżawy na następne lata 1904 i 1905, albo tylko na rok 1903.

W okręgu tym pobiera się podatek konsumcyjny od mięsa według taryfy dołączonej do ustawy z 16. czerwca 1877 Dz. u. p. Nr. 60 a mianowicie: w mieście Tarnopolu według klasy I, zaś w innych miejscowościach tego okręgu według klasy III.

Cenę wywołania stanowi roczny czynsz dzierżawny w kwocie 55.235 kor. 54 hal. Licytacja ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu w dniu 17. listopada 1902 o godzinie 9-tej przed południem.

Oferty pisemne w należytej zaadresowanych kopertach z uwidocznieniem na nich przedmiotu dzierżawy należy wnieść najdalej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytację tj. dnia 16. listopada 1902 do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Wadium w wysokości 10% ceny wywołania należy przy ofertach pisemnych dołączyć do oferty zaś przy licytacji ustnej złożyć do rąk komisji licytacyjnej.

Kwity kasowe opiewające na kaucję dzierżawy niewygasłej nie będą jako wadium przyjmowane.

Warunki licytacyjne, jako też wykaz miejscowości należących do tarnopolskiego okręgu dzierżawnego można przeglądać w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu tudzież w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu.
Tarnopol, dnia 29. października 1902.

do L. 24863 (9388 1-3)

OBWIESZCZENIE.
Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Bukaczewce od 1. stycznia 1903 począwszy na okres lat 1903, 1904 i 1905

L. 31.696/1902

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

(9386)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na przeciąg jednego roku t. j. od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1903 z zastrzeżeniem mierzącego przedłużenia dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok lub bezwarunkowo na czas od 1. stycznia 1903 do końca grudnia 1905, rozpisuje się niniejszem publiczną licytację, która się odbędzie w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Rzeszowie w dniu 24. listopada 1902 o godzinie 9 rano do godziny 12 w południe.

L. porz.	Nazwa okręgu	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania		Wadium		Licytacja odbędzie się
			K	h	K	h	
1	Bańców	Podatek od wina według taryfy ustawy z dnia 18/5 1875 Dz. p. p. Nr. 84	509		51		24. listopada 1902
2	Rozwadów	dtto	553	90	56		
3	Czudec	Podatek od mięsa III. klasa taryfy ustawy z 16/6 1877 Nr. 60 Dz. u. p.	2022		203		
4	Głogów	dtto	8733		874		

Kto chce brać udział w licytacji ma złożyć przed rozpoczęciem licytacji wadium w kwocie wyżej podanej.

Przyjmując się także pisemnie nadaże. Nadaże pisemne muszą być zaopatrzone w powyższe wadium muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego tak liczbami jakoteż słowami, muszą być złożone podług przepisanej formularza i powinny być wniesione opieczetowane do rąk Dyrektora okręgu skarbowego w Rzeszowie najpóźniej do godziny 1-szej po południu dnia poprzedzającego ustną licytację.

Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i moszczu owocowego obowiązany jest po myśli § 2 ustawy krajowej z dnia 4. lipca 1899 dz. ust. kraj. 93 pobierać także 30% dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i owocowego tak długo jak długo ten dodatek krajowy istnieje będzie i czuwać za prawo poboru tego dodatku krajowego na rzecz kraju 30% umówione z nim czynszu dzierżawnego za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i owocowego. Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

O bliższych warunkach licytacji można się dowiedzieć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Rzeszowie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Rzeszów, dnia 2. listopada 1902.

„Gazeta Lwowska” Nr. 255 z dnia 7. listopada 1902.

ogłasza c. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Brzeżanach publiczną licytację w drodze ustnych nadeży i pisemnych ofert.

Licytacja odbędzie się w lokalu biurowym tejże Dyrekcji dnia 18. listopada 1902 od godziny 11 przed południem do godziny 12 w południe.

Cenę wywołania stanowi roczny czynsz dzierżawny w kwocie 4502 koron 50 hal., wyrażnie cztery tysiące pięćset dwie korony 50 hal.

Pisemne oferty zawierające wadium w wysokości 10% ceny wywołania należy wnieść opieczetowane do dnia 18. listopada 1902 do godziny 10 rano na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z wyraźnym uwidocznieniem na kopercie okręgu i przedmiotu dzierżawy. Telegraficzne oferty nie będą uwzględnione.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brzeżanach lub w c. k. Nadzorach straży skarbowej do tut. okręgu należących w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Brzeżany, dnia 30. października 1902.

L. cz. E. 2573/2 (4) (9357)

Na żądanie Agaty Schreiner, odbędzie się dnia 17. listopada 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacja a) całej realności pod lk. 76 w Zgłobniu położonej lwh. 221 gminy Zgłobien objętej tudzież b) całej realności lwh. 451, c) 6/36 części realności lwh. 182 i d) 1/3 części realności lwh. 430 powyższej księgi gruntowej objętych bez przynależności bo takowych nie posiadają.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to: ad a) na 100 kor., ad b) na 758 kor. 79 hal., ad c) 271 kor. 62 hal., ad d) 266 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 50 kor., ad b) 506 kor., ad c) 181 kor. 08 hal., ad d) 177 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 6. października 1902.

L. cz. E. 1967/2 (15) (9356 1-2)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 21. listopada 1902 o godz. 9 1/2 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności pod lk. 254 na Budach w Rzeszowie położonej lwh. 221 gminy Rzeszów objętej, wraz z przynależnościami, w protokole opisaną i oszacowaną ich. z dnia 2,8 1902 E. 1967/2 (7) bliżej określonymi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 30.214 kor., przynależności zaś na 278 kor.

Najniższa cena wynosi 18.331 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 9. października 1902.

L. 23.308/902.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

(9311)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na przeciąg jednego roku od 1 stycznia 1903 do końca grudnia 1903 bezwarunkowo, lub na przeciąg lat trzech od 1. stycznia 1903 do końca grudnia 1905 również bezwarunkowo lub warunkowo t. j. z zastrzeżeniem wypowiedzenia kontraktu na drugi względnie trzeci rok dzierżawy, rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanym sąd drukowanym obwieszczeniu drugą publiczną licytację, która się odbędzie w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Jarosławiu zapomożą ustnych i pisemnych nadeży w dniu 18. listopada 1902

L. porz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	klasa taryfy	Cena wywołania wynosi na każdy rok dzierżawy		Złożycie mające 10% wadium wynosi		U W A G A
				K	h	K	h	
1	Łanów	mięso	III.	13460		1350		Licytacja ustna odbędzie się w biurze c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego (I. piętro drzwi Nr. 3) w dniu 18. listopada 1902 między godziną 9-tą a 12-tą przed południem.
2	Leżajsk	"	"	6020		602		
3	Jarosław	wino	"	7666		770		

Każdy mający chęć licytowania ustnie lub zapomożą ofert pisemnych ma złożyć wadium wynoszące 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne wygotowane w przepisanej formie i zaopatrzone w powyższe wadium tudzież ostemplowane znaczkami na 1 kor. należy, wnieść osobno na każdy poszczególny przedmiot dzierżawy najpóźniej do 9-tej godziny przed południem w dniu licytacji t. j. do chwili rozpoczęcia ustnej licytacji do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu.

Telegraficznych nadeży nie przyjmuje się. Konkretalne nadeże tak ustne jak i pisemne są wykluczone.

Na podstawie §. 10. ust. krajowej z dnia 4/7 1899 Dzien. ust. kraj. Nr. 93 obowiązują się dzierżawcy prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego na żądanie galicyjskiego Wydziału krajowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% państwowego podatku spożywczego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego razem z czynszem dzierżawnym w ratach miesięcznych w dotyczącym c. k. Urzędzie podatkowym.

Zmiana tego dodatku krajowego ma taki sam skutek jak zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykazy miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Jarosławiu tudzież w biurach tutejszo okręgowych Nadzorów straży skarbowej w Jarosławiu, Przeworsku, Majdanie sieniawskim, Lubaczowie i Cieszanowie.

Z c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego.
Jarosław, dnia 29. października 1902.

L. cz. 23.098.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

(9387)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych za rok 1903 lub też na dwa lata 1903 i 1904 lub wreszcie na trzy lata 1903, 1904 i 1905 bezwarunkowo, albo z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następny rok 1904 lub 1905 odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Sanoku dnia 12. listopada 1902 druga publiczna licytacja.

Pisemne oferty zaopatrzone w 10% wadium z ceny wywołania i ostemplowane znaczkami na 1 kor. mają być wniesione najpóźniej do godz. 2 popołudniu dnia poprzedzającego ustną licytację do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Sanoku.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykazy miejscowości do poszczególnych okręgów dzierżawnych należących, można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Sanoku jakoteż we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej sanockiego okręgu skarbowego.

I. Podatek spożywczy od mięsa.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Wadium		Licytacja odbędzie się dnia
			Koron	h	Koron	h	
1	Brzozów	III. klasa taryfy z roku 1897	13202		1321		12. listopada 1902.
2	Dukla	Dtto	6624	48	663		

II. Podatek spożywczy od wina.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Wadium		Licytacja odbędzie się dnia
			Koron	h	Koron	h	
1	Lutowiska	Taryfa C. ust. z 18 5 1875 d. u. p. Nr. 85	280		28		12. listopada 1902.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązany jest po myśli §. 2. ust. krajowej z 4. lipca 1899 Dz. u. kr. Nr. 93 pobierać także dodatek krajowy od podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30 procent samego podatku spożywczego tak długo jak długo ten podatek krajowy istnieje będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30 procent umówione z dzierżawcą na rzecz kraju.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy rządowego podatku spożywczego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Sanok, dnia 28. października 1902.

L. cz. A. 199/2 (S) (9187 2-3)
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Michał Wysocki zmarł dnia 29. grudnia 1900 w Karaszyńcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołana jest do tego spadku Magda Wysocka. Gdy miejsce pobytu Magdy Wysockiej nie jest znane, przeto wzywa się ją, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc, do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem Bartłomiejem Wysockim w Karaszyńcach przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 11. lipca 1902.

L. cz. Prez. 18062 (9271 1-3)
Obwieszczenie.
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszym, że Pan Włodzimierz Łuspiński c. k. notaryusz w Kosowie wskutek przywołanego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 1. sierpnia 1902 l. 16.029 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Jarosławiu z dniem 25. października 1902 z urzędowania w Kosowie ustępuje, a dnia 6. listopada 1902 urzędowanie w Jarosławiu obejmuje.

Lwów, dnia 21. października 1902.

L. cz. A. XVIII. 81/2 (5) (9297 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Krakowie podaje do wiadomości, że Maryanna Sułowska zmarła 16. marca 1902 w Bronowicach małych z pozostawieniem kodycylnego rozporządzenia ostatniej woli, w którym przetrzymała Julii Cudek 100 koron.

Gdy miejsce pobytu Julii Cudek nie jest znane, wzywa się ją, aby w przeciągu roku, od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Jędrzejem Susulem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.
Kraków, dnia 9. października 1902.

L. cz. A. 36/2 (7) (9259 1-3)
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Pałchna Dutka zmarła w roku 1878 w Chorostkowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołany jest do tego spadku Ilko Dutka.

Gdy miejsce pobytu Ilka Dutki nie jest znane, przeto wzywa się go, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc, do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niego kuratorem Piotrem Pielaszek w Chorostkowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 19. września 1902.

L. cz. T. V. 9/2 (2) (9251 1-3)
Na prośbę Anny Gęsiekiej wraza się postępowanie celem uznania Magdaleny Rakszawej za zmarłą i ustanawia się jej kuratorem dra Czykałką adw. w Tarnopolu.

Magdalena Rakszawa urodzona w roku 1864 w Oknie koło Grzymałowa, wywiediona z matką swoją s. p. Eudokiją Rakszawa około roku 1871 i od tego czasu wszelki ślad o niej zaginął.

W rok później s. p. Eudokija Rakszawa do Okna wróciła, ale bez Magdaleny, która miała w międzyczasie umrzeć na cholerę w nieznanym dziś miejscowości.

Wszystkich, którzyby o zaginionej wiadomości jaką mieli, wzywa się, by o tem sądowi lub kuratorowi w przeciągu jednego roku donieśli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 27. września 1902.

L. cz. A. 384/2 (4) (9289 1-3)
W sprawach spadkowych po b. p. Benjamini Fuchsie, zmarłym w Jabłonowie 6. kwietnia 1881. Feibiszu Zeichurze zmarłym w Jabłonowie 19. lutego 1882, Mendiu Scher zmarłym w Jabłonowie 2. maja 1880 i Nustmie Fuchs zmarłym tamże 21. października 1879 — wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościли sobie prawa do spadku, aby wniosli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż bez skutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym z tymi, którzy wykazali tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. adw. dra Antoniego Barta w Pecezenizy. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzic-

stwo c. k. Skarbowi Państwa, jako spadek bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczenizy, dnia 18. sierpnia 1902.

L. cz. C. II, 397/2 (3) (9355)
Przeciw nieobecnemu Stanisławowi Hasiórowi wniósł Jan Marszałkiewicz z Nowego Sączu przez adw. Dra Siehrę w Nowym Sączu pozew o 318 kor. 54 h.

Audyencyja odbędzie się dnia 15. listopada 1902 godz. 9 rano, sala 80.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powołanego kuratorem adw. Dr. Pasioszek w Nowym Sączu będzie go zastępował, dopokąd się w Sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Sącz, 25. października 1902.

L. cz. C. II, 297/2 (1) (9367)
Przeciw Pajzie, Pawłowi i Dankowi Kosarowiczom których miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez małoletnie Mariannę i Odyfa Kosarowiczów z Radochny pozew o uznanie własności i zainstalowania gruntu w Długim.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyję na dzień 11. listopada 1902 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw powołanych Pajzy, Pawła i Danika Kosarowiczów ustanawia się Pana Dra Wolniewicza adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 30. października 1902.

L. cz. C. II, 240/2 (1) (9371)
Przeciw Sebastyanowi Kowalczykowi którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Magdalę z Kowalczyków Kluskową w Skomielny białej pozew o 818 kor. z wnioskiem na ustalenie ojeostwa.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 14. listopada 1902 o godz. 4 po południu.

Celem strzeżenia praw niewiomego z miejsca pobytu Sebastiana Kowalczyka ustanawia się Pana Władysława Dulaisa c. k. notaryusza w Jordanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Sebastiana Kowalczyka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 29. października 1902.

L. cz. C. II, 259/1 (2) (9370)
Przeciw Janowi Wójcikowi z Osieleca którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Józefa Wronkę i spół. pozew o własność i oddanie 1/5 części roli Wójcikowej w Osielecu.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 15. listopada 1902 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Wójcika ustanawia się Pana Dra Wiktora Kutrzebę adw. w Jordanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 30. października 1902.

L. cz. C. I, 148/2 (1) (9405)
Przeciw Michałowi Kichs którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Jana i Zofię Wolczyk i Józefy Stopyry pozew o uznanie prawa własności zezwolenia na wpis tegoż prawa do wyk. hip. l. 203 gm. kat. Wola wielka.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na dzień 20. listopada 1902 o godzinie 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw dla tegoż kuranda Michała Kichs ustanawia się Pana Dra Stanisława Nurkowskiego w Cieszanowie adwokata kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Kichs w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Cieszanów, dnia 15. października 1902.

L. cz. C. I, 148/2 (1) (9405)
Przeciw Michałowi Kichs którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Jana i Zofię Wolczyk i Józefy Stopyry pozew o uznanie prawa własności zezwolenia na wpis tegoż prawa do wyk. hip. l. 203 gm. kat. Wola wielka.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na dzień 20. listopada 1902 o godzinie 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw dla tegoż kuranda Michała Kichs ustanawia się Pana Dra Stanisława Nurkowskiego w Cieszanowie adwokata kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Kichs w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Cieszanów, dnia 15. października 1902.

L. cz. C. I, 148/2 (1) (9405)
Przeciw Michałowi Kichs którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Jana i Zofię Wolczyk i Józefy Stopyry pozew o uznanie prawa własności zezwolenia na wpis tegoż prawa do wyk. hip. l. 203 gm. kat. Wola wielka.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na dzień 20. listopada 1902 o godzinie 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw dla tegoż kuranda Michała Kichs ustanawia się Pana Dra Stanisława Nurkowskiego w Cieszanowie adwokata kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Kichs w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Cieszanów, dnia 15. października 1902.

L. cz. Ne. VI 8/2 (3) (9374)
C. k. Sąd powiatowy w Łańcutcie zawiadamia, że Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie wniosła podanie, które w tutej-

szym Sądzie przejrzeć można, o wydzielenie bez ciężarów obszaru 13 m² z parceli gruntowej l. k. 23/6, obszaru 42 m², z parceli gruntowej l. k. 41/1 i obszaru 7 m² z parceli gruntowej l. k. 744/1 z każdej z tych parcel wechodzącej w skład dóbr tab. Podzwierzynie lwh. 202 i przypisanie tych obszarów do parceli kolejowej 755 księgi kolejowej „Kraków Lwów“ w gminie kat. Podzwierzynie, zarazem wzywa się interesowanych, aby w 6 tygodni od daty ogłoszenia tego edyktu na tablicy sądowej tj. od dnia 6. listopada do dnia 18. grudnia 1902 zarzuty swe wniosli, w przeciwnym bowiem razie milczenie ich uważanem będzie za zezwolenie na zamierzone wydzielenie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Łańcut, 2. października 1902.

L. 1328/02 (9201)
Dr. Ignacy Apfelbaum adwokat w Tarnowie, cofnął zamiar przesiedlenia się do Wiednia i nadal w Tarnowie pozostaje.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, 27. października 1902.

L. cz. tab. 489/2 (9228)
Tomaszowi Armatysowi w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Pilźnie ma być doręczoną uchwała z dnia 28. lutego 1902 l. cz. tab. 272/2, którą prawo własności do 1/5 części realności lwh. 365 ks. gr. gm. Łęki górne objętej w miejscy Tomasza Armatysa na rzecz Anny z Armatysów Barnasiowej zainstalowano.

Ponieważ niewiadomo gdzie Tomasz Armatys przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Wojciecha Swalca z Łęk górnych.

Tenże kurator zastępować będzie Tomasza Armatysa w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia, 8. października 1902.

L. cz. tab. 1461/2 (9226)
C. k. Sąd powiatowy w Mościskach w myśl § 22 ustawy z dnia 19. maja 1874 Nr. 70 Dz. p. wzywa edyktem tych, którzy poczytują się za pokrzywdzonych żądaniem prośbą c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie de praes. 2. czerwca 1894 l. 7711 przeniesieniem do księgi hipotecznej dla kolei żelaznej linii Kraków-Lwów (c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika) wolnych od wszelkich ciężarów gruntów w gminach katastralnych Łaeka wola, Trzcieniec, Rudniki (Sułkowszczyzna), Sokoła i Podgacie położonych pod budowę drugiego toru tej kolei żelaznej zajętych, aby ze swojemi roszczeniami w nieprzekraczalnym terminie dwumiesięcznym mianowicie od dnia 1. stycznia 1903 do dnia 28. lutego 1903 włącznie pod rygorem skutków w §. 25 wyżej cytowanej ustawy przewidzianych, do tutejszego sądu się zgłosili, gdzie też rzeczonyż na wstępie prośbę z załącznikami przejrzeć mogą.

Zarazem nadmieniam się wyraźnie, że prawa rzeczowe dopiero w dniu 1. stycznia 1903 w którym edykt przy tutejszym sądzie wywieszony zostaje lub po tymże dniu na gruntach do kolejowego wykazu hipotecznego zapisać się mających, nabyte przeciwko osobom które takowe przed przedsiębiorstwem kolejowym posiadały przy zapisywaniu tychże gruntów do księgi kolejowej nie zostaną uwzględnione i jedynie o tyle będą miały skutek prawny przednim właścicielom, o ile owe grunta do księgi kolejowej nie zostaną weclone.

C. k. Sąd powiatowy.
Mościska, dnia 25. września 1902.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia, 8. października 1902.

L. cz. tab. 1461/2 (9226)
C. k. Sąd powiatowy w Mościskach w myśl § 22 ustawy z dnia 19. maja 1874 Nr. 70 Dz. p. wzywa edyktem tych, którzy poczytują się za pokrzywdzonych żądaniem prośbą c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie de praes. 2. czerwca 1894 l. 7711 przeniesieniem do księgi hipotecznej dla kolei żelaznej linii Kraków-Lwów (c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika) wolnych od wszelkich ciężarów gruntów w gminach katastralnych Łaeka wola, Trzcieniec, Rudniki (Sułkowszczyzna), Sokoła i Podgacie położonych pod budowę drugiego toru tej kolei żelaznej zajętych, aby ze swojemi roszczeniami w nieprzekraczalnym terminie dwumiesięcznym mianowicie od dnia 1. stycznia 1903 do dnia 28. lutego 1903 włącznie pod rygorem skutków w §. 25 wyżej cytowanej ustawy przewidzianych, do tutejszego sądu się zgłosili, gdzie też rzeczonyż na wstępie prośbę z załącznikami przejrzeć mogą.

Zarazem nadmieniam się wyraźnie, że prawa rzeczowe dopiero w dniu 1. stycznia 1903 w którym edykt przy tutejszym sądzie wywieszony zostaje lub po tymże dniu na gruntach do kolejowego wykazu hipotecznego zapisać się mających, nabyte przeciwko osobom które takowe przed przedsiębiorstwem kolejowym posiadały przy zapisywaniu tychże gruntów do księgi kolejowej nie zostaną uwzględnione i jedynie o tyle będą miały skutek prawny przednim właścicielom, o ile owe grunta do księgi kolejowej nie zostaną weclone.

C. k. Sąd powiatowy.
Mościska, dnia 25. września 1902.

Zarazem nadmieniam się wyraźnie, że prawa rzeczowe dopiero w dniu 1. stycznia 1903 w którym edykt przy tutejszym sądzie wywieszony zostaje lub po tymże dniu na gruntach do kolejowego wykazu hipotecznego zapisać się mających, nabyte przeciwko osobom które takowe przed przedsiębiorstwem kolejowym posiadały przy zapisywaniu tychże gruntów do księgi kolejowej nie zostaną uwzględnione i jedynie o tyle będą miały skutek prawny przednim właścicielom, o ile owe grunta do księgi kolejowej nie zostaną weclone.

C. k. Sąd powiatowy.
Mościska, dnia 25. września 1902.

C. k. Sąd powiatowy.
Mościska, dnia 25. września 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 1518. (poj. II. 230) (9237)
O g ł o s z e n i e.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza że firma „Sara Chane Sprecher“ została dnia 1. września 1901 wykreślona z rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 2. września 1901.

L. cz. Firm. 375/2. (9208)
OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie oddz. V. ogłasza iż zarządził wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie „Bank związkowy w Rzeszowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków z dnia 14. października 1902 odbytem, uchwalono zmianę statutów w tym kierunku, że celem stowarzyszenia jest także udzielanie pożyczek na zastawy i hipoteki tak członkom Towarzystwa jak

i osobom nie należącym do Towarzystwa i że żaden z uprawnionych do głosowania czy to we własnym imieniu, czy też na podstawie pełnomocnictwa nie może więcej zastępować jak 5 głosów.

Rzeszów, dnia 18. października 1902.

L. cz. Firm. 328/2 (Pojed. I. 203. (9273)
Wpis firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Jawornik polski.
Brzmienie firmy: Freida Schwalb.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Poddzierżawa prawa propinacji w Jaworniku polskim i wyszynk trunków tamże.

Posiadacz (I) Freida Schwalb.
Data wpisu: 13. Września 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 13. września 1902.

Ч. с.р. Фир. 227 2 Ст. II. 876 (9098)
ОПОВЩЕНЕ.

Ц. к. Суд окружной Відділ II. яко торговельний в Станіславові оголошує що рівночасно поручає ведучому реєстр для товариств, поби в реєстрі для товариств заробково-господарчих вписав, що на підставі статуту з дати „Делятин, 4. серпня 1902“ заяване зстало на підставі закону з 9. цвітня 1873 В. з. д. ч. 70 нове товариство під фірмою „Руска Каса, зареєстроване товариство кредитове з обмеженою порукою в Делятині“ з місцем осідку в Делятині на необмежений час котрого цілю є піднесенє добробуту своїх членів через уділюванє ім дешевого і приступного кредиту і приминанє до користного обороту капіталів за умовленієм опрощенованєм.

Після сего статуту котрий в книзі альєгатів може бути переглянений оповіщення і завідомлення до загалу членів будуть оголошені в одной з краєвих руских часописей а Дирекція буде підписувати товариство на всяких грамотах в той спосіб, що під фірмою „Руска каса, зареєстроване товариство кредитове з обмеженою порукою в Делятині“ уміщати будуть підписи двох членів Дирекції.

За зобовязання товариства одвічаюнь члени своїми уділами а крім того квотою, котра рівнає ся висоті уділу.

Станіславів, дня 21. вересня 1902.

G. Zl. Firm. 381/2 (8993)
K u n d m a c h u n g.

Bei der hiergerichts registrierten in Peczenizyn situirten Zugsniederlassung der in Wien bestehenden Hauptniederlassung der Firma: Erste galizische Petroleum Industrie-Actien-Gesellschaft vormals S. Szczepanowski et Comp. (Pierwsza galicyjska spółka akcyjna dla przemysłu naftowego, dawniej S. szczepanowski i spółka) sind nachstehenden Änderungen in Handelsregister für Gesellschaftsfirmen einzutragen:

Die Actien Gesellschaft gründet sich dormalen auf die in der Generalversammlung der Actionäre von 7. Juli 1896 beschlossenen vom k. k. Ministerium des Innern mit Erlass vom 19. März 18 7 Zl. 7258 genehmigten teilweise geänderten Statuten denen zufolge das Grundcapital der Gesellschaft nunmehr 1,000,000 fl. ö. w. oder 2,000,000 Kr. zerlegt in 5,000 Stück auf Inhaber lautende Actien à ö. w. 100 fl. und 200 Cumulativ-Titres zu je 25 Stück Actien beträgt und dieses Grundcapital über Bechluss der Generalversammlung mit statlicher Genehmigung durch Ausgabe weiterer vollbezahlter Actien à ö. w. 100 fl. oder von Cumulativ-Titres à 25 Stück Actien bis auf den Betrag von 2,000,000 fl. ö. w. erhöht werden kann In dem Mitgliederstande des Verwaltungsrates sind:

a) durch Ausscheidung der Verwaltungsräte: Rudolf Ritter von Biedermann Turony, Otto Ritter von Biedermann Turony, und Stanislaus Ritter von Szczepanowski und

b) durch Neuwahl der Verwaltungsräte: Seiner Excellenz Herr Josef Baron Gudemus, Seiner Majestät Geheimerrath, k. k. Kämmerer in Wien I. Hoher Markt Nr. 8 wohnhaft, Herr Richard Baron Sttner, Gutsbesitzer im Stockern Niederösterreich wohnhaft und William Henry Mac Garvey, Grossindustrieller in Maryampol, Galizien wohnhaft Veränderungen eingetreten, denen zufolge der Verwaltungsrat nun mehr besteht, aus den nachbezeichneten, mit dem Statuten mässigen Firmirungsrechte versehenen Mitgliedern: Herrn Robert Ritter von Biedermann Turony, Herrn Johann Klein, Herrn Josef Baron Gudemus, Herrn Richard Baron Suttner und Herrn William Henry Mac Garvey.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.
Kolomea, am 15. October 1902.

Niniejszem mam zaszczyt oznajmić, iż powszechnie znana

Kawiarnia Centralna

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolicy świata
= Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne
= Obrazy z postępu cywilizacji =
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 2. listopada

Renem z Moguncyi do Kolonii.

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerczy, tłustym
petitem 4 halerczy.

Wille w Brzechowicach przynosząca 600 zlr.
dochodu zamienię na ogród lub parcelę bu-
dowlaną we Lwowie ul. Mikołaja 15 u dozorcey.

Losy na spłaty miesięczne

z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty
poleca dom bankowy

Schutz i Chajes

we Lwowie, pl. Maryacki 7.

Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet
Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizja losów i efektów
Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną
wonią herbata Congo zł. 1.60, Sou-
chong zł. 2, Souchong zbiór majo-
wy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół kigr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna
pasieka, 5 kigr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy
bardzo zadowoleni. Korzeniewic, em. naucz. Iwan-
czany ul.



Skład i pracownia futer
Feliksa i Juliana Lubelskich
we Lwowie, ul. Wałowa 3.

Polecamy na sezon zimowy swój świeżo sprowadzony
zapas futer w skórkach, jakoteż gotowe futra damskie
i męskie, oraz kołnierze, boa, zarękawki, czapki,
baranice i wiele innych rzeczy w zakresie kuśnier-
stwa wchodzących, zarazem utrzymujemy doskonałe
sukna do pokrycia futer i sprzedajemy wszystko po
możliwie najniższych cenach.

Cenniki ilustrowane gratis i franco.



z dnem 1. listopada b. r.
przeniesioną

została

do wspaniałego, wysokiego, widnego, z przepychem
urządzonego lokalu fronto-
wego na I. piętrze

w nowo wybudowanej kamienicy narożnej przy placu Hallekim
we Lwowie. — Bilardy najnowszej konstrukcji. — Czytelnia za-
opatrzona w 150 pism i ilustracji krajowych i zagranicznych. —
24-letnia praktyka zawodowa, podczas której przez lat 11 pracowa-
wałem jako zarządca „Kawiarni Wiedeńskiej“, pozwala mi żywić
nadzieję, że doznam łaskawych względów P. T. Publiczności.

Filip Mang.

(9086 3—3)

Ogłoszenie licytacji.

Zwierzchność gminna wsi Bratkowce podaje do wiadomości iż na dniu
17. listopada 1902 o godz. 9-tej przed południem przeprowadzoną zostanie
w kancelaryi tartaku w Słobudee ad Bratkowce pow. Stryj dobrowolna sprze-
daż w drodze licytacji około 1900 metr. kub. rżniętych materiałów dębowych
oraz tartaku wraz z urządzeniem i inwentarzem w Słobódee się znajdujących
firmy Gottschling & Herbert w likwidacji własnych.

Warunki licytacyjne można przegłądać w kancelaryi tartaku w Słobudee.

Ogłoszenie konkursu.

Kuratorya Fundacyi Stanisława Hr. Skarbka ogłasza konkurs na posadę
Dyrektora Zakładu sierót i ubogich w Drohowyżu.

Do posady tej jest przywiązana płaca 4000 koron rocznie wolne pomieszka-
nie w Zakładzie i opał. Kandydaci wybitnie ukwalifikowani mogą uzyskać
wynagrodzenie wyższe nad płacę etatem normowaną. Dyrektor działający pod
zwierzchniem kierownictwem i kontrolą kuranda i Rady administracyjnej, kie-
ruje całym Zakładem, tak pod względem wychowawczym jak i administracyj-
nym, w pierwszym jednak rzędzie i bezpośrednio należy do niego kierownictwo
wychowawcze i naukowe oddziału sierót

Bliższe szczegóły co do zakresu działania obowiązków i praw tudzież
odpowiedzialności Dyrektora zawiera instrukcja. W podaniach które najpóźniej
do dnia 30. listopada b. r. do Kuratoryi wnoszone być mają należy
przedstawić cały dotychczasowy bieg życia kandydata i wszelkie świadectwa

Pierwszeństwo mają kandydaci którzy wykazują kwalifikacyą pedagogi-
czną, tudzież ile możności odbyłą praktyką w kierowaniu podobnym Zakładem

Z kuratoryi fundacyi Hr. Stanisława Skarbka.

We Lwowie, dnia 29. października 1902.

Komitet Wystawy politechnicznej we Lwowie

zarządził, żeby w restauracyi wystawowej podawano wyłącznie tylko
lwowskie piwo, chcąc w ten sposób poprzeć przemysł krajowy
i przekonać Publiczność, że piwo nasze może zastąpić drogie piwa
zbytkowe, sprowadzane z zagranicy. Próba ta udała się tak dalece,
że po zamknięciu wystawy uznał komitet za stosowne zaszczyścić nas
następującem pismem:

Poświadczamy niniejszem z przyjemnością, że podawane w restau-
racyi na placu Wystawy w czasie jej trwania piwo Lwowskiego Towar-
zystwa akcyjnego browarów co do jakości swej zadowalało ucze zezających
tamże wystawców i szerszą Publiczność najzupełniej, tak dalece, że ogólnie
je uznano za niestępującą w niczem najlepszym gatunkom importowanego
do Lwowa piwa obcego.

Miło nam podać do ogólnej wiadomości powyższe uznanie i za-
chęcić P. T. Publiczność do przekonania się o dobroci naszego piwa.

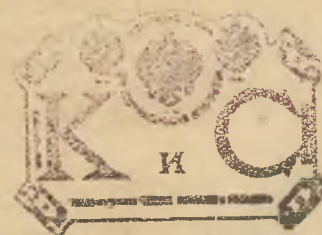
Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

„NEKTAR“
Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 29.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty
Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier. Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.
Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii,
Baldji i Rumunii.

Grand Prix
najwyższe odznaczenie na
wystawie w Antwerpii 1894 r



Złoty medal, w roku 1893.

Grand Prix w r. 1900,
najwyższe odznaczenie na wysta-
wach powszechnych w Paryżu.

Złoty medal
najwyższe odznaczenie na
wystawie w Sztokholmie
1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. — 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr. 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/2	15 20	11. —	10. —	9. —	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/4	7 60	5.50	5. —	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/8	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
1/16	—	—	—	—	1.05	0.95	0.85	0.75	0.65	0.55	0.85

Przy odbiorze za 20 koron transport i opakowanie bezpłatnie.

KARYKATURY

Dwutygodnik satyryczno-humorystyczny ilustrowany

wychodzi 1. i 15. dnia w miesiącu.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i większych trafikach.

Adres Redakcyi i Administracyi: Zyblikiewicza 15.

Prenumerata:

we Lwowie:

kor. 1 60
kor. 3 20
kor. 6 40

na prowincyi:

kor. 2 —
kor. 4 —
kor. 8 —

kwartalnie
półrocznie
rocznie

Numer pojedynczy 30 halerczy.

Ogłoszenie licytacji.

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska 1. 3.

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim
września 1902 zastawy, t. j. od Nr. 3271 do Nr. 9107, dnia 3.
i 4. grudnia 1902, w godzinach od 9-tej do 3-ciej przez publiczną
licytacyę (w myśl §. 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dają-
cemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA: W dniu licytacji prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 3. listopada 1902.

Przedruku nie płacimy.